

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wskazuje się od 16 lutego 1945

Nr 271 (11 325)

Poznań, poniedziałek 15 grudnia 1980

Cena 1 zł

Wyd. AB



Wysokie zwycięstwo siatkarek Płomienia w Pucharze Europy

(PAP) W Sosnowcu odbył się w sobotę pierwszy mecz I rundy Pucharu Europy w siatkówce kobiet, w którym mistrz Polski Płomień Sosnowiec pokonał mistrza Francji ASSU Lyon 3:0 (15:4, 15:5, 15:0).

Niespełna 40 min. trwał mecz siatkarek Płomienia z ASSU Lyon. Trzykrotnie mistrzyni Francji ani przez moment nie były równorzędnym przeciwnikiem dla Polek. Popępiały mnóstwo błędów w obronie, nie dokładnie przyjmowały zagrywki, rzadko też udawało się im silny i skuteczny atak.

W. Stecyk drugi w Nagoi

(PAP) W Nagoji rozpoczęły się zawody w zapasach w stylu wolnym, nazwane przez organizatorów turniejem „supermistrzów”. W wadze 52 kg Władysław Stecyk zajął drugie miejsce za Amerykaninem Gene Millem. Trzecia lokata przypadła Japończykowi Toshio Asakura.

Kolejna wygrana koszykarek

(PAP) W czwartym meczu podczas swego amerykańskiego tournée, reprezentacja polskich koszykarek pokonała w Canton (stan Ohio) zespół Malone College 77:52 (42:25). Najwięcej punktów dla naszego zespołu zdobyły: Mariola Pawlak i Grażyna Jaworska — po 16 oraz Bożena Wołujewicz i Halina Iwaniec — po 10.

Było to drugie zwycięstwo naszej drużyny w USA.

W. Fibak wyeliminowany

(PAP) Nie udało się Wojciechowi Fibakowi zakwalifikować do półfinału turnieju tenisowego w Montrealu o puchar WCT. Fibak, w grze decydującej o awans do półfinału przegrał z Vijajem Amritrajem 3:6, 4:6. W innych grach ostatniej serii eliminacji w grupach, Peter Fleming pokonał Eliota Teltschera 6:2, 6:2. Do finału mistrzostw tenisowych WCT, awansowali John McEnroe i Vijaj Amritraj, a więc dwaj tenisiści z grupy Wojtka Fibaka.

W półfinałach John McEnroe pokonał Eliota Teltschera 2:6, 7:6, 6:2, natomiast Vijaj Amritraj wygrał z Peterem Flemingiem 3:6, 6:4, 6:2.

W biegu zjazdowym

Szwajcar P. Mueller najszybszy

(PAP) Szwajcar Peter Mueller został zwycięzcą biegu zjazdowego, zaliczanego do Pucharu Świata, w Val Gardena. Wyprzedził on Austriaka Harta Weirathera i Kanadyjczyka Steve Podborskiego.

- Referat sprawozdawczo-programowy S. Gucwy
- Wystąpienie S. Kani i T. W. Młynicza
- Dyskusja w zespołach problemowych

Obraduje VIII Kongres ZSL



13 bm. w Warszawie rozpoczął 3-dniowe obrady VIII Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Na zdjęciu: przemawia prezes NK ZSL Stanisław Gucwa.

Fot. — CAF Rosiak

(PAP) W sobotę 13 bm. rozpoczęły się w Sali Filharmonii Narodowej w Warszawie trzydniowe obrady VIII Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Blisko półmilionowa rzesza członków Stronnictwa reprezentuje na kongresie 883 delegatów — rolników indywidualnych, spółdzielców, pracowników instytucji i organizacji obsługujących rolnictwo, młodzieży wiejskiej i naukowców. Wśród delegatów — ponad 170 kobiet. Na sali obrad są liczni weterani ruchu ludowego, obchodzącego w tym roku 85-lecie swej działalności.

Otwarcia obrad dokonał Prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa.

Uczestnicy Kongresu serdecznie powitali I sekretarza KC PZPR — Stanisława Kanię, przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego, prezesa Rady Ministrów — Józefa Pińkowskiego, przewodniczącego CK SD — Tadeusza Witolda Młynicza. Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski, se-

retarze KC PZPR: Zdzisław Kurowski i Jerzy Wojtecki.

W obradach uczestniczą przedstawiciele organizacji młodzieżowych, spółdzielczych i społeczno-gospodarczych działających na wsi oraz resortów

Omówienie referatu wygłoszonego przez S. Gucwę — str. 2.

Skrót przemówienia S. Kani i omówienie przemówienia T. W. Młynicza — str. 3.

pracujących na potrzeby gospodarki rolnej.

Po referacie sprawozdawczo-programowym Naczelnego Komitetu ZSL, wygłoszonym przez prezesa NK — Stanisława Gucwę, rozpoczęła się dyskusja nad dotychczasową działalnością oraz rolą i zadaniami ZSL w rozwiązywaniu trudności społeczno-gospodarczych kraju w ogóle a wsi i rolnictwa w szczególności.

W imieniu Komitetu Centralnego PZPR serdeczne pozdro-

wienia i życzenia pomyślnych obrad przekazał delegatowi na VIII Kongres ZSL, I sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, podkreślając m. in. że sojusz robotniczo-chłopski utrwała i wzbogaca socjalistyczny kształt naszej ojczyzny, pomnaża wyniki wspólnej pracy dla kraju i umacnia wspólną odpowiedzialność za jego losy, za pomyślny byt narodu.

Najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia pomyślnych obrad przekazał delegatowi również przewodniczący CK SD — Tadeusz Witold Młyniczak. W imieniu Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

W sobotę w godzinach popołudniowych delegaci kontynuowali dyskusję w 6 zespołach problemowych: polityki gospodarczej, odnowy samorządu, oświaty i kultury, ochrony zdrowia i polityki społecznej, ideologii i pracy wychowawczej ZSL oraz działalności polityczno-organizacyjnej ZSL.

Dokończenie na str. 2

Rozmowy w Iranie

Zabiegi o uwolnienie zakładników

(PAP) W Teheranie przebywa czterech amerykańskich duchownych, którzy chcą skłonić władze irańskie do przyspieszenia procedury zmierzającej do zwolnienia zakładników. Jeden z członków misji, pastor Lehman Bates, oświadczył w rozmowie z korespondentem agencji UPI, że on i jego koledzy mają nadzieję, iż w ciągu najbliższych kilku

dni zostaną przyjęci przez ajatollaha Chomeiniego i innych czołowych polityków irańskich.

W stolicy Iranu toczą się rozmowy między kierownikiem komisji d.s. zakładników w rządzie irańskim Ahmadem Azizem a grupą dyplomatów algierskich, którzy podjęli się roli pośredników między Teheranem a Waszyngtonem

Uprorowadzenie rzymskiego sędziego przez „Czerwone Brygady”

(PAP) Terrorysty „Czerwonych Brygad” uprowadzili w piątek wieczorem radcę rzymskiego sądu kasacyjnego, Giovanniego d'Urso. „Czerwone Brygady”, które w piątek wieczorem uprowadziły sędziego Giovanniego d'Urso, opublikowały w sobotę po południu komunikat informujący, że upro-

wadzony znajduje się w „więzieniu ludowym”. Podobnych sformułowań używano na określenie miejsca pobytu przywódcy chadeckiej Aldo Moro, uprowadzonego przez tę samą organizację terrorystyczną w marcu 1979 r. i zamordowanego w kilka tygodni później.

Portugalia

P. Balsemao kandydatem na premiera

(PAP) Komisja Polityczna Portugalskiej Partii Socjaldemokratycznej (PSD) zaproponowała jednomyślnie w sobotę na stanowisko premiera i przewodniczącego partii po zmarłym tragicznie Francisco Sa Carneiro, jego najbliższego współpracownika Francisco Pinto Balsemao.

Odbyła się premiera sztuki Karola Wojtyły

(PAP) W teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie o godz. 19.15 w sobotę rozpoczęła się światowa prapremiera powstającej w latach 1945—1950 sztuki Karola Wojtyły „Brat nasze go Boga”.

Spektakl reżyserowała Krystyna Skuszanka, muzykę napisał Krzysztof Penderecki, autorkami scenografii są Anna Sekuła i Grażyna Żubrowska. W roli Adama Chmielowskiego — brata Alberta, którego losy są tematem sztuki, występuje Jerzy Frycz.

Narada wojewodów pod przewodnictwem premiera

Określenie działań dla polepszenia pracy przemysłu i rolnictwa

(PAP) 13 bm. odbyła się w Warszawie, pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Józefa Pińkowskiego, narada wojewodów i prezydentów miast wojewódzkich. Omówiono projekt założeń Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i budżetu państwa na rok 1981, a na tym tle zadania gospodarki terenowej.

Stwierdzono, iż w aktualnej sytuacji na czoło wysuwają się działania zmierzające do przywrócenia właściwego rytmu pracy przemysłu, do rozwoju rolnictwa, gospodarki żywnościowej i łagodzenia trudności rynkowych. W rolnictwie trzeba będzie w roku przyszłym wykorzystać wszystkie możliwości odbudowania produkcji roślinnej i poprawy bilansu zbożowo-pasowego, aby nie dopuścić do głębszego spadku pogłowia zwierząt gospodarskich. Zadaniem naczelnym jest racjonalne wykorzystywanie zasobów paszowych oraz przeciwdziałanie stratom pasz przy ich przechowywaniu i skarmianiu. Niezbędne będzie zagospodarowanie w sposób najbardziej efektywny użytków rolnych i wykorzystanie wszystkich terenowych urządzeń produkcji żywności i przerobu miejscowych surowców.

W trosce o lepsze zaopatrzenie handlu w poszukiwane artykuły należy aktywniej niż do-

tychczas rozwijać przemysł drobny, zarówno państwowy, jak i spółdzielczy. Zwiększone muszą być wysiłki w celu przyspieszenia rozwoju rzemiosła i usług dla ludności.

W roku przyszłym w planach terenowych priorytet przyszanie się rozwojowi infrastruktury technicznej, od której zależy budownictwo mieszkaniowe i prawidłowe funkcjonowanie miast, a także rozwojowi infrastruktury społecznej, w tym głównie placówek służby zdrowia i oświaty. Wiąże się to z koniecznością porządkowania inwestycji przemysłowych i przekształcaniem struktury produkcji zgodnie z potrzebami rynku.

Szczególnie ważne staje się zapewnienie sprawnego działania całej administracji państwa i gospodarczej, nakierowania na prawidłowe rozwiązywanie zadań określonych przez plan. W tym celu należy ściśle wiązać sprawę realizacji zadań produkcyjnych, warunkujących zaspokajanie potrzeb społecznych z pogłębianiem odpowiedzialności za rozwiązywanie istniejących trudności.

Na naradzie omówiono zadania w dziedzinie umacniania ładu, porządku i ochrony mienia społecznego. Podkreślono potrzebę rozwoju inicjatywy pracowniczej i usprawnienia pracy administracji.

Stała komisja RWPG o współpracy naukowo-technicznej

(PAP) W dniach 8—12 grudnia br. w Belgradzie odbyło się kolejne posiedzenie stałej komisji RWPG d.s. współpracy rolniczej. W pracach komisji uczestniczyły delegacje krajów członkowskich tej organizacji oraz Jugosławii. W charakterze obserwatora brał także udział przedstawiciel Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu.

Komisja omówiła zadania za warte w postanowieniach 97 posiedzenia Komitetu Wyko-

nawczego RWPG i podjęła odpowiednie decyzje. Delegaci rozpatrzyli szereg problemów rozwoju współpracy naukowo-technicznej w dziedzinie rolnictwa i gospodarki leśnej, selekcji roślin, doskonalenia między narodowego systemu maszyn, jak również wysłuchali informacji o wynikach pomocy weterynaryjnej udzielonej Angoli w 1980 roku.

Komisja zatwierdziła plan pracy na lata 1981—1982.

Płonie ropa pod Karlinem

Za dwa tygodnie przystąpi się do gaszenia pożaru

(PAP) Siódmy dzień pali się ropa, której gwałtowna erupcja nastąpiła 9 bm. koło Karlina w woj. koszalińskim. W sobotę ekipy ratownicze centralnej stacji ratownictwa górniczego przy pomocy sprzętu wodnego, straży pożarnej i rejonu dróg publicznych z Białogardu usuwały z miejsca pożaru pozostałe konstrukcje metalowe spalonego sprzętu wiertniczego oraz pomieszczeń pomocniczych.

Kontynuowane jest sypanie wałów ziemnych wokół erupcji oraz naturalnego zagłębienia, do którego spływać będzie

ropa, gdyby doszło do takiej sytuacji. Prace ziemne utrudniają rozmiękła ziemia, w której grzeźna nawet gąsienicowe spychacze i koparki.

Trwają przygotowania do ugaszenia pożaru ropy. Sporządza się dalszy sprzęt przeciwpożarowy, opracowuje plan batalii z pożarem. Zdecydowano już, że za około dwa tygodnie przystąpi się do gaszenia ognia przy pomocy wywiercenia dwóch skośnych szybów, które połączą się z istniejącym szybem co zmniejszy w nim ciśnienie.

Album „Solidarność”

(PAP) Nakładem Wydawnictwa Morskiego w Gdańsku ukazała się publikacja, stanowiąca fotograficzny zapis wydarzeń sierpniowych, jakie miały miejsce w Gdańsku, Stoczni im. Lenina, i Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Album pt. „Solidarność” zawiera 230 zdjęć autorstwa fotoreporterów tygodnika „Czas”.

W Wiedniu

Posiedzenie „Komisji Palmego”

(PAP) W Wiedniu rozpoczęły się w sobotę 2-dniowe obrady niezależnej komisji d.s. rozbrojenia i bezpieczeństwa światowego, którego pracami kieruje b. premier Szwecji Olof Palme. Komisja została powołana do życia we wrześniu br. w stolicy Austrii. Jej podstawowym celem jest szukanie — w drodze nieformalnych dyskusji — kierunków rozbrojenia i sposobów ograniczania zbrojeń, w ramach umożliwiających zagwarantowanie bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Przedyskutowane problemy znajdują się w raporcie komisji, który zostanie opracowany do marca 1982 r. Zawarte w nim propozycje mają być przedstawione na specjalnej II rozbrojeniowej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ w maju 1982 r.

ODGŁOSY

Mniej schematów

Różne są teraz przejawy demokracji w codziennym rytmie zdarzeń. Lektura doniesień prasowych dostarcza wielu tego przykładów, choć — oczywiście — nie wszystkie trafiają na łamy gazet.

Na sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Legnicy radni mieli zaopiniować kandydaturę zastępcy dyrektora Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi w Lubiniu na wojewodę. Nie zaaprobowali jednak tej kandydatury, co wcale nie oznaczało wotum nieufności wobec dyrektora, lecz było przychyleniem się do woli załogi, która widzi go na tym właśnie stanowisku w kombinacie. W Nowym Sączu i Przemyśle nie przyjęto rezygnacji i sekretarzy KW PZPR z funkcji przewodniczących WRN. W Koninie WRN nie uznała pismennej rezygnacji byłego i sekretarza KW PZPR z funkcji przewodniczącego Rady, lecz odwołała go, pozbawiając jednocześnie mandatu radnego. W organizacji partyjnej Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych postanowiono wprowadzić zasadę bezpośrednich wyborów — zamiast poprzez delegatów — aby każdy członek mógł wpływać na skład partyjnych władz zakładowych.

Pewne schematy przestają więc obowiązywać. I nie ma co ludzi przekonywać o potrzebie właśnie niesobolowego postępowania w życiu publicznym. To żyć podsuwa bowiem właściwe rozwiązania. A w warunkach demokracji życia te nowe mechanizmy powinny funkcjonować coraz sprawniej.

PIOTR BOROWICZ

Przed odsłonięciem Pomnika Ofiar Grudnia

(PAP) W Gdańsku i Gdyni dobiegają końca przygotowania do uczczenia 10-rocznicy wydarzeń grudniowych z 1970 r. Przygotowania te odbywają się w nastroju powagi i odpowiedzialności. Miejsce intensywnie prowadzonych prac, obecnie głównie już wykończonych i porządkowych, jest teren budowy Pomnika Poległych Stoczniowców w Gdańsku przed bramą nr 2 Stoczni Gdańskiej. Trwają również prace przy tablicy upamiętniającej wydarzenia, jakie rozegrały się w pobliżu Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, a także prace przy wznoszeniu Pomnika Ofiar Grudnia w śródmieściu Gdyni.

Wizyta mnichów buddyjskich w Polsce

(PAP) W Polsce przebywa 5-osobowa grupa mnichów buddyjskich, która kontynuuje „Marsz Pokoju”, na trasie Hiroshima — Oświęcim. Przebywali już oni w wielu krajach Europy zachodniej i Skandynawii, protestując przeciwko nuklearnej wybuchu katastrofy nuklearnej.

W sobotę, 13 bm. mnisi buddyjscy odwiedzili tereny byłego hitlerowskiego Obozu Koncentracyjnego w Oświęcimiu-Brzezince. W tamtejszym muzeum obejrzeli film o wyzwoleniu obozu przez żołnierzy Armii Radzieckiej.

Delegacja mnichów buddyjskich przebywała wcześniej w byłych obozach zagłady w Treblince i na Majdanku. Gościła też w Warszawie, gdzie złożyła wiązankę kwiatów pod pomnikiem „Nike”.

Wyzwoloną aktywność społeczną na wsi skierować na rzecz twórczych działań

Omówienie referatu sprawozdawczo-programowego wygłoszonego przez S. Gucwę

Kongres nasz obraduje w szczególnie trudnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej. Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego. Kryzys, który dotknął kraj, dotyczy w zasadzie wszystkich dziedzin życia społecznego i państwowego.

Do najważniejszych spraw należy zaliczyć konsekwentne łączenie autentycznego procesu odnowy socjalistycznej z normalizacją życia, a tym samym stabilizacją społeczną i polityczną w kraju. Jest to sprawa niezwykle ważna, warunkująca pomyślne wyjście z kryzysu. W gruncie rzeczy warunkująca naszą przyszłość. I drugi problem — to wiarygodny i konkretny program oraz praktyka przezwycięzania kryzysu gospodarczego. A więc również sprawa podstawowa. Te dwa problemy — stabilizacja i przezwycięzanie kryzysu gospodarczego — to jakby dwa filary, na których wspierać się musi proces socjalistycznej odnowy Rzeczypospolitej Ludowej.

Po omówieniu kierunków działania zmierzających do od budowy i pełnego uruchomienia instytucji demokracji socjalistycznej, odzyskania przez chłopów ich rangi obywatelskiej, mówca podkreślił, że chodzi o to, aby wyzwoloną aktywność społeczną — wielkie emocje i sprzeciw wobec marnotrawstwa i niegospodarności — skierować na rzecz działań twórczych, na rzecz racjonalizacji życia społeczno-gospodarczego. Bo same emocje, niezadowolone i sprzeciw wobec deformacji rodzić mogą nierozważne prowokacje oraz prowadzić do zamętu i rozprężenia, do anarchii i rozkładu struktur państwowych.

W czasie gdy stoimy przed ogromnymi trudnościami, których przezwyciężenie wymagać będzie od społeczeństwa wielu wyrzeczeń — kształtowania nie w świadomości społecznej prawdy o sytuacji, w jakiej znalazł się kraj, jest nakazem chwili. Uważamy, że jest to jeden z podstawowych warunków spokoju społecznego, integracji społeczeństwa w imię przeciwstawienia się zagrożeniu dla naszego państwa.

Szczególnie trudna, wręcz dramatyczna jest sytuacja naszej gospodarki. Drugi kolejny rok spadku dochodu narodowego spowodował, że w roku 1980 dochód narodowy będzie mniejszy niż w roku 1977, podczas gdy dochody pieniężne ludności wzrosną w tym czasie o około 35 proc.

Nie do utrzymania na dłuższą metę jest dysproporcja pomiędzy rozwojem gospodarczym i wydajnością społeczną a wzrostem dochodów pieniężnych. W latach 1976—1978 tempo wzrostu płac dwukrotnie przewyższało tempo wzrostu wydajności społecznej. W latach 1979—1980 — mimo spadku dochodu narodowego i spadku wydajności społecznej — tempo wzrostu płac przekroczyło 10 proc. rocznie. Dalsze kontynuowanie powyższych tendencji przy jednoczesnym sooclecznym nacisku na ograniczenie wzrostu cen zwiększa niebezpieczeństwo rozbięcia rytku państwowego oraz rozwoju rynku nielegalnego i spotęgowania niekontrolowanego, wtórnego podziału dochodu narodowego. Do takiej sytuacji, w imię interesu całej gospodarki w imię dobrze rozumianego interesu ludzi pracy nie można doпустить.

Nasze główne rezerwy — to pokazywane zasoby wysokowkwalifikowanej siły roboczej, to duży chociaż bardzo nieefektywny potencjał przemysłu i budownictwa.

Swoiste rezerwy tkwią w zwiększeniu niskiej dotychczas efektywności wykorzystania wszelkich zasobów produkcyjnych w naszej gospodarce. Głębokie braki surowcowe, materiałowe, energetyczne i transportowe są brakami względnymi, gdyż wynikają nie z niskiego poziomu ich produkcji na jednego mieszkańca, a ich wysokiego, dwukrotnie większego niż w krajach wysoko rozwiniętych, zużycia produktu finalnego, na jednostkę dochodu narodowego. Nie będzie można rozwiązać wielu poważnych braków dopóki, dopóki nie będzie się opłacać produkować tanio i dopóki nie stworzymy naturalnych warunków i bodźców do wykazania inicjatywy dla rozwoju prawdziwej przedsiębiorczości.

Trudna, kryzysowa sytuacja w gospodarce nie może prowa dzić do uchylecia się od podejmowania problemów politycznych i ekonomicznie najtrudniejszych. Do takich problemów należy w Polsce sprawa cen artykułów konsumpcyjnych, a zwłaszcza cen żywności. W tych sprawach znaleźliśmy się w swoistym labiryncie bez wyjścia.

Oderwanie cen od kosztów łamie podstawy rachunku ekonomicznego utrudniając rozwój i równowagę ekonomiczną.

Polityka inflacyjna doprowadziła do konieczności częstego podnoszenia cen skupu, które muszą zagwarantować wzrost dochodów podobny do wzrostu dochodów ludności po zarobkowej. W wyniku tego powstała paradoksalna sytuacja, wiele bowiem cen surowców rolniczych osiągnęło poziom wyższy od cen przetworzonych artykułów żywnościowych. Rodzi to wiele negatywnych zjawisk społecznych jednak najbardziej niebezpieczną konsekwencją nierozwiązania problemu cenowego jest doprowadzenie do nieopłacalności produkcji na własne potrzeby w około 2 mln drobnych gospodarstw i u właścicieli około 2 milionów działek przydomowych.

Powstaje jednak pytanie, czy podniesienie cen detalicznych żywności jest możliwe? Wydaje się, że jest możliwe pod warunkiem pełnej rekompensaty pieniężnej, wynagrodzenia w szerokiej, szerszej społecznej dyskusji ze związkami zawodowymi i całym społeczeństwem.

Obecnie kolejny już raz formułujemy priorytet dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Teraz jednak za koniecznością urzeczywistniania tego priorytetu stoi zdecydowanie przytłaczająca większość społeczeństwa.

Nawiązując do strukturalnych błędów rozwoju naszej gospodarki, odchodzenia w praktyce od programu XV Plenum KC PZPR i VII Plenum — NK ZSL w sprawie rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do skutków niedoinwestowania przemysłu pracującego dla potrzeb rolnictwa mówca wyraził pogląd, że obecnie nie tylko głęboki deficyt produkcji dla rolnictwa, ale również perspektywy związane z przemianami demograficznymi na wsi wymagają poważnych zmian struktury inwestycji, które będą służyć rozwojowi gospodarki żywnościowej.

Ranga ekonomiczna i społeczno-polityczna wzrostu produkcji rolnej i wzrostu stopnia samowystarczalności w zakresie wyżywienia narodu, nakazuje podporządkowanie działań w rolnictwie głównie wysoce ekonomicznym.

Na obecnym etapie rozwoju, przy bardzo złożonej sytuacji gospodarczej każdy postęp w

zmniejszaniu kosztów w rolnictwie, który umożliwia dodatkowy przyrost mięsa — jest nie tylko zagadnieniem ekonomicznym, ale także sprawą polityczną.

Znacznie więcej uwagi poświęcać musimy lepszemu wykorzystaniu tego co już jest w rolnictwie wyprodukowane. Ocenia się, że z produktów uzyskanych w stadium początkowym, które wytwarza ziemia, uzyskać można daleko większą ilość końcowych produktów żywnościowych. W tym celu rozwijać musimy wiele ogniw kompleksu gospodarki żywnościowej. Nie możemy do puszczać, by w wyniku niedostatecznej bazy przetwórstwa, transportu i przechowywania — tracił tak cenne dla społeczeństwa surowce.

Mówiąc o zapóźnieniach cywilizacyjnych wsi, o potrzebie reaktywowania samorządu wiejskiego, bez którego trudno sobie wyobrazić prawdziwy postęp ekonomiczny i społeczny wsi przez NK ZSL stwierdził, że nie wszystkie problemy naszej wsi mogą być rozwiązywane jedynie poprzez aktywność ludności wiejskiej. Szereg problemów musi być załatwionych centralnie. Są to takie problemy, jak poprawa sytuacji dochodowej rolników i kształtowanie odpowiedniej jej relacji w stosunku do sytuacji dochodowej ludności miejskiej. Do tych spraw należy także rozwiązanie spraw oświatowych, które by satysfakcjonowało ludność wsi.

Wierzymy, że we wszystkich działaniach wymagających wsparcia społecznego, rolnicy tego wsparcia nie odmówią, że będą główną siłą nie tylko wspomagającą, ale również inspirującą przemiany i funkcjonowanie życia społecznego na wsi — zgodnie z własnymi oczekiwaniami i potrzebami.

Kryzys społeczny i polityczny w pełni ukazał niedoskonałość mechanizmów sprawowania władzy. Kryzys ukazał nam tym samym konieczność podjęcia pilnych zmian w dziedzinie uprawiania polityki i sprawowania władzy w socjalistycznej Polsce.

Jednym z kluczowych zagadnień w tym względzie jest określenie wzajemnych relacji między przewodnią siłą w budownictwie socjalistycznym — Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, a całym społeczeństwem, stronnictwami sojuszniczymi, administracją państwową i gospodarczą, organizacjami społecznymi oraz całą sferą życia społecznego.

Bardzo ważnym dokumentem w dziedzinie współpracy międzypartijnej jest ostatnia trójstronna deklaracja współdziałania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego. Zasady ustalone w deklaracji odpowiadają kluczowym znaczeniu, jakie ma w naszych warunkach ustrojowych prawidłowe funkcjonowanie systemu trójpартijnego. Określają one w sposób jednoznaczny miejsce i rolę Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w tym systemie.

Zgodnie z chłopską tradycją jesteśmy solidnym sojusznikiem PZPR — na dobre i złe w procesie socjalistycznej odnowy i demokracji. Wymaga tego dobro naszej ojczyzny i naszego państwa. Jesteśmy przekonani, że wszyscy ludowcy wspólnie z członkami PZPR, wspólnie z członkami SD, i szerokimi kragami partyjnymi — działając będą na rzecz realizacji procesu odnowy i wykorzystania wielkiej historycznej szansy naszego państwa.

Obraduje VIII Kongres ZSL

Dokończenie ze str. 1

Wczoraj w godzinach rannych zostały obrady VIII Kongresu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego wznowione. Kontynuowana była dyskusja plenarna nad wygłoszonym w dniu wczorajszym referatem sprawozdawczo-programowym Naczelnego Komitetu ZSL.

Wzbogaciły one główne treści referatu sprawozdawczo-programowego Naczelnego Komitetu ZSL, wygłoszonego na Kongresie w sobotę. Omawiając najistotniejsze sprawy dotyczące dalszej działalności Stronnictwa oraz założenia rozwoju rolnictwa i wsi dyskutanci w sposób jednoznaczny opowiedzieli się za dalszym politycznym przezwyciężeniem obecnego kryzysu oraz umacnianiem gwarancji, które zapobiegają deformacjom życia politycznego i społecznego. Akcentowano przy tym, iż ZSL jako partia sojusznicza musi skutecznie pomagać PZPR w procesie odnowy.

Współpraca PZPR i ZSL, będąca wyrazem urzeczywistniania sojuszu robotniczo-chłopskiego, powinna być na każdym szczeblu partnerska. Stronnictwo reprezentujące interesy chłopów musi być partią w pełni samodzielną organizacyjnie, mającą własny program i wypracowany model działania politycznego, jako sojusznika PZPR. Współdziałanie PZPR, ZSL i SD musi tworzyć warunki do pełnego przywrócenia demokracji socjalistycznej, co warunkuje wypracowanie najszerszych decyzji gospodarczych, jak też właściwe funkcjonowanie wszystkich organów przedstawicielskich.

Powszechnie nawiązywano w dyskusji do problemów rolnictwa wyrażając przekonanie, że rolnicy polscy są w stanie wyżywić społeczeństwo, jeżeli będą mieli stworzone do tego

niezbędne warunki, a więc potrzebną ilość środków produkcji w odpowiednim asortymencie i we właściwych terminach oraz zapewnioną opłacalność swej pracy. Mamy dobre gospodarstwa państwowe, spółdzielcze oraz indywidualne, trzeba jednak — stwierdzano — te produkujące doświadczenia jak najszerzej upowszechniać w całym rolnictwie. Niezbędne jest usprawnienie obrotu ziemią, umożliwienie dobrym rolnikom indywidualnym powiększania gospodarstw, zapewnienie wszystkim sektorom rolnictwa właściwego rozdziału nawozów.

W każdym niemal wystąpieniu w sposób bezpośredni lub pośredni akcentowano konieczność przywrócenia rangi i uprawnień samorządowi wiejskiemu oraz potrzebie zwiększenia jego roli w formułowaniu i urzeczywistnianiu polityki rolnej i społeczno-gospodarczej w odniesieniu do wsi. Mówiąc o zapoczątkowanych pozytywnych zmianach w działalności ogniw samorządowych wskazywano zarazem, że samorząd kolekt rolniczych, spółdzielczości wiejskiej, współpracując z radami narodowymi musi mieć tworzone coraz korzystniejsze warunki wypełniania swych statutowych funkcji.

Sprawy produkcyjne ściśle łączono z warunkami życia na wsi, polepszeniem ochrony zdrowia oraz opieki społecznej. Podkreślano, że w tej dziedzinie nie wiele jeszcze jest do zrobienia, że duże różnice dzielą tu miasto i wieś.

W drugim dniu obrad delegaci większością głosów przy 6 głosach wstrzymujących ustalili liczbowy skład władz Stronnictwa: NK ZSL, Główny Komitet Rewizyjny i Główny Sąd Partyjny oraz przyjęli regulamin wyboru władz.

Dzisiaj obrady VIII Kongresu ZSL będą kontynuowane. PAP

Konferencja Chorągwi ZHP w Koninie i Lesznie

Więcej spontaniczności i autonomii dla harcerstwa

INFORMACJA WŁASNA

Z udziałem sekretarza KW PZPR w Koninie Zofii Zamojskiej i zastępcy naczelnika ZHP Piotra Łapy odbyła się w sobotę i niedzielę II konferencja sprawozdawczo-wyborcza Konińskiej Chorągwi ZHP. Podsumowano dorobek wychowawczy i organizacyjny minio nej kadencji. W wystąpieniu komendanta Chorągwi Jana Maciejewskiego oraz w dyskusji w 5 zespołach problemowych poruszono rolę i miejsce organizacji w obecnej strukturze szkoły i programu wychowania w ogóle.

Konferencja wybrała nową 37 osobową Radę Chorągwi. Komendantem Konińskiej Chorągwi im. Budowniczych Zagłębia Konińskiego został wy-

brany ponownie Jan Maciejewski. (woj)

Również w Lesznie odbyła się II konferencja sprawozdawczo-wyborcza Leszczyńskiej Chorągwi ZHP im. Ludowego Rolnictwa Polskiego.

Na konferencji dyskutowano o najważniejszych problemach leszczyńskiego harcerstwa. Wśród nich najwięcej uwagi poświęcono konieczności przywrócenia ZHP autonomii i partnerstwa w szkole i federacji. Postulaty z odbywających się wcześniej konferencji hufcowych akcentowały potrzebę dobrowolności przynależności organizacyjnej oraz większej, nie sterowanej odgórnie, spontaniczności działań harcerskich.

Komendantem Chorągwi został wybrany ponownie Andrzej Kocerka. (ar)

Powstają Kluby Ekologiczne

(PAP) W Krakowie powstała niedawno organizacja społeczna, Polski Klub Ekologiczny. Zreszta ona kilkaset rzeczowników ochrony środowiska — przedstawicieli środowisk naukowych, dziennikarskich, artystycznych, kulturalnych i innych. Celem klubu jest różnorodna i skuteczna działalność na rzecz ochrony środowiska i obrony prawa człowieka do życia w nieskażonym otoczeniu.

Krakowską ideę podchwycili inne ośrodki; kluby takie powstały w Poznaniu, Wrocławiu, Gdańsku, Katowicach.

POGODA

Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Poznaniu przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie duże o opadami deszczu, wiatry słabe i dość silne, miejscami silne, podudnowo-zachodnie i zachodnie. Temperatura maksymalna od plus 8 stopni do plus 10 stopni, minimalna od plus 4 stopni do plus 6 stopni.

Wczoraj o godzinie 17 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu plus 8 stopni, w Lesznie, Kaliszu, Koninie i Pile plus 7 stopni, ciśnienie 1000 hPa czyli 749,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

W 32 rocznicę powstania PZPR

Wychodzenie na prostą

Nielatwo dzisiaj pisać o 32 rocznicy zjednoczenia Polskiej Partii Robotniczej z Polską Partią Socjalistyczną. Nielatwo głównie dlatego, że nie sposób teraz, po sierpniu 1980 i po tym wszystkim, co się w Polsce wydarzyło, wspominać tylko jak gdyby nigdy nie okoliczności poprzedzające historyczny dzień 15 grudnia 1948 roku i sam fakt zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego.

To prawda, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza stała się kontynuatorką najlepszych i najbardziej postępowych tradycji polskiego ruchu robotniczego. To prawda, że partia ta przejęła dorobek PPR — partii, która w czasie okupacji prowadziła walkę o społeczne i narodowe wyzwolenie i walkę tę doprowadziła do zwycięstwa. To prawda, że kontynuowała i rozwijała idee szerokiego demokratycznego frontu narodowego, wykorzystując w swej działalności dorobek i postępowe tradycje PPS. Prawda, że stała się twórczynią fundamentalnych zasad ustrojowych państwa polskiego, naszych sojuszy międzynarodowych, koncepcji rozwojowych i modelu społeczno-gospodarczego, zmieniającego się przecież w ciągu minionych dziesięcioleci. Prawda, że partia była siłą przewodzącą rozwojowi gospodarczemu, kultu, nauki i społeczeństwu. I choć, wszystko, co obecnie posiadamy, zawdzięczamy pracy całego narodu, to przecież PZPR przewodziła temu wysiłkowi, tworząc program i wytyczając kierunki rozwoju.

Ale prawdą jest i to, że ludzie z tej samej partii doprowadzili do nadzwyczaj trudnej sytuacji, że mocno zachwiane zostało zaufanie społeczeństwa do władzy ludowej, że schorzenia i błędy w dziedzinie kierowania i zarządzania doprowadziły także do głębokiego kryzysu społeczno-gospodarczego, który odbił się na całym społeczeństwie — jak to określił jeden z dyskutantów na VI Plenum KC — w mechu nizm „socjalistycznej” dworskości, zakazów i nakazów, zwrócenia, swoistego kultu i prymatu jednostki.

A przecież przedtem były gorzkie doświadczenia lat 1956 i 1976. Przecież po wydarzeniach 1970 roku na Wybrzeżu, po tej nie pierwszej tragicznej lekcji, społeczeństwo miało prawo przypuszczać, że się to już więcej nie powtórzy. Tym bardziej że wybrani w niedzielę 20 grudnia 1970 roku na VII Plenum KC i sekretarz Edward Gierek powiedział:

„Ostatnie wydarzenia przypomniały nam w sposób bolesny tę prawdę, że partia musi zawsze utrzymywać ścisłą więź z klasą robotniczą i całym narodem, że nie wolno jej utracić wspólnego języka z ludźmi pracy”. I w tym samym wystąpieniu telewizyjnoradiowym, które budziło tyle nadziei w społeczeństwie powiedział także: „Żelazną regułą naszej polityki gospodarczej i naszej polityki w ogóle musi być zawsze liczenie się z rzeczywistością, szeroka konsultacja z klasą robotniczą i inteligencją, respektowanie zasad kolegiałości i demokracji w życiu partii i w działaniu władz naczelnych”.

Niestety, ani liczenie się z rzeczywistością, ani konsultacje, ani kolegiałość i demokracja nie charakteryzowały stylu pracy kierownictwa partii w latach siedemdziesiątych. Spotkał nas bolesny zawód. Pierwszym sygnałem alarmowym był ostry protest klasy robotniczej w roku 1976, kiedy to po parodii „szerokiej konsultacji” zamierzano wprowadzić podwyżkę cen na artykuły spożywcze. Kierownictwo partii zlekceważyło ostrzeżenie, nie wyciągając z tej lekcji wniosków. Zyczenia brano za rzeczywistość. Ale za ten stan rzeczy winien był nie socjalizm, lecz odstępstwa od niego.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest partią klasy robotniczej, mas pracujących, jest siłą, której największym źródłem siły jest więź ze światem pracy w ogóle, a z klasą robotniczą w szczególności. I klasa ta ma prawo oraz obowiązek korygować drogę, którą jej partia kroczy. Taka korekta właśnie nastąpiła i następuje. Korekta ta wymaga przywrócenia zasad demokracji wewnętrznej, należyte pojmowanie centralizmu demokratycznego, podniesienia roli krytyki, która z dołu w górę, niestety, praktycznie nie funkcjonowała (co, twierdząc, było jedną z przyczyn wypadków i kryzysu).

Społeczeństwo ma prawo oczekiwać od członków partii na pewno skromności. Ale przede wszystkim ma prawo oczekiwać od partii jako całości wypracowania najpierw koncepcji wyjścia z kryzysowej sytuacji i zahamowania procesu regresu gospodarczego, a potem stworzenia autentycznie zaakceptowanego przez większość programu rozwoju społeczno-ekonomicznego. Nie ludzmy się jednak: pełne urzeczywistnienie tego programu jest kwestią nie roku czy dwóch, lecz może nawet dziesięciolecia.

Partia powinna być siłą motoryczną naszego kraju. Tym bardziej teraz, kiedy znaleźliśmy się w sytuacji trudnej, kryzysowej i konfliktowej. Kiedy

emocje omal nie doprowadziły do tragedii. Jeżeli do niej nie doszło, to przede wszystkim dlatego, że PZPR — wyciągając teraz wnioski z doświadczeń grudnia 1970 roku — przy stała do rozwiązywania ostrego konfliktu z lat 1980 środkami politycznymi, wyrażając niezłomną wolę realizacji sierpniowych porozumień i podjęcia procesu odnowy życia społecznego tak, by wszyscy obywatele czuli się równoprawnymi, by wykonywali swe obowiązki w poczuciu spokoju i bezpieczeństwa. I tego również mamy prawo od partii nadal oczekiwać.

Emocje powoli mijają. To dobrze. Emocje nie sprzyjają rozważdce i podejmowaniu słusznych decyzji zarówno na samej górze jak i na samym dole. Emocje przeszkadzają pracować bez względu na to, czy dotyczy spraw wielkich czy też towarzyszą sprawom małym, marginalnym. Na miejsce podniecenia wchodzi codzienne twarde życie. Choć rzeczywistość nie jest wesoła, choć doskwierają niemożności dotychczas brakami towarów, zwłaszcza żywnościowych, choć hamuje normalny tok produkcji niedostatkami energii elektrycznej i niedostatkami surowców, czy dolegliwościami kooperacji, choć nasze rolnictwo znalazło się w sytuacji co najmniej krytycznej — widać że zaczynają się zmiany na lepsze. Widać, konstruktywne partyjne działania w duchu odnowy. Przychodzi to z trudem, bo też sytuacja jest obecnie trudniejsza niż kiedykolwiek w historii powojennej Polski. Ale to, co się stało w Polsce w roku 1980, wyrzuciło musi wpływ nie tylko na styl działania partii i na sposób sprawowania jej kierowniczej roli w Polsce, lecz również na model naszego socjalistycznego państwa, na działalność wszystkich jego instytucji, od Sejmu począwszy, a na najmniej szych zakładach kończąc.

Jako długoletni członek partii, który w jej szeregach działał od zjednoczenia, który przeżył gorzkie, zawód, i nadzieje wydarzeń lat 1956, 1970 i 1976 jestem przekonany, że tym razem już nie wrócimy do praktyk, które wywołały kryzys roku 1980. Rozumiemy jednak tych, którzy nieufnie przyjmują takie deklaracje. Zbyt często pięknie brzmiące słowa i optymistyczne zapowiedzi kończyły się rozczarowaniem, żeby teraz wierzyć na kredyt. Rozumiemy, ale trudno by mi było żyć i pracować, gdybym mimo wszystko nie miał pewności, że pod kierownictwem partii wyjdziemy na prostą i wcześniej czy później — przyspieszmy. I to w kierunku zgodnym z pragnieniami i odczuciami narodu.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Współdziałanie partii i stronnictw politycznych w urzeczywistnianiu socjalistycznej odnowy

Skrót przemówienia I sekretarza KC PZPR
S. Kani wygłoszonego na VIII Kongresie ZSL

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe wielce zasłużona dla Polski siła polityczna dziedziczy niezwykle bogatą tradycję chłopskich walk o postęp i wolność, tradycję ruchu, który przeobrażał chłopów w obywateli, w świadomych bojowników rewolucyjnej i narodowej sprawy. Dziś stronnictwo jest trwałym i ważnym czynnikiem naszego życia politycznego, po budza społeczną energię i kieruje ją dla umocnienia i rozwoju socjalizmu.

Współdziałanie PZPR i ZSL sprzyja urzeczywistnieniu idei sojuszu robotniczo-chłopskiego. Sojusz ten utrwała i wzbogaca socjalistyczny kształt naszej ojczyzny, pomnaża wyniki wspólnej pracy dla kraju, umacnia wspólną odpowiedzialność za jego losy, za pomyślny byt narodu.

Nasza partia, wyciągając wnioski z analizy głębokich konfliktów społecznych, jakie przeszły przez nasz kraj, wnioski z analizy przeszłości, uchwałą VI Plenum KC wytyczyła kurs socjalistycznej odnowy. Jest to kurs na rozwój demokracji socjalistycznej, na aktywny udział wszystkich ludzi pracy w rządzeniu krajem w rządzeniu gospodarką poprzez instytucje przedstawicielskie i samorządowe.

Linia VI i VII Plenum KC, choć jej urzeczywistnienie nie przychodzi łatwo, jest wielką nadzieją naszego narodu, jest platformą zespolecia wszystkich patriotycznych jego sił kierujących się realizmem i poczuciem odpowiedzialności. Wysoce cenimy sobie jednoznaczne poparcie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i jego naczelnych władz dla programu socjalistycznej odnowy życia społecznego.

Żywo dyskutuje się wciąż przyczyny obecnych trudności w wielu środowiskach utrzymuje się nadal napięcie. W niejednym miejscu występują zjawiska chaosu i anarchii.

W tej sytuacji poczucie odpowiedzialności nakazuje stanowczo stwierdzić: sprawą nad rzędną, najważniejszą i najpilniejszą dziś jest zapewnienie spokoju, porządku i ładu społecznego. W walce o to, w uporczywych staraniach, nie może zabraknąć nikogo, żadnego z członków partii, żadnego z ludowców, działaczy Stronnictwa Demokratycznego, nie może za braknąć żadnego patrioty. Nie możemy jednak zapominać, że są jeszcze w Polsce tacy, u których proces socjalistycznej odnowy ożywił nadzieje na zepchnięcie naszego kraju z socjalistycznej drogi rozwoju, na stworzenie dwuwładzy, na osłabienie naszej pozycji we wspólnocie państw socjalistycznych. Dla nich los i interesy narodu polskiego są w istocie objęte, bierze górę chęć dopro-

wadzenia do sytuacji groźnej, włącznie z konfrontacją.

Mamy wszystkie możliwości, mamy dość racji i sił, by proces socjalistycznej odnowy konsekwentnie kontynuować. Dość sił, by okiełznać działania jawnych wrogów socjalizmu, działań grup, które stawiają sobie kontrrewolucyjne cele. Niech w naszym kraju rośnie sojusz sił rozsądku i odpowiedzialności, spokoju wewnętrznego w imię bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju socjalistycznej Polski.

Niezwykle trudna jest sytuacja gospodarcza. Skumulowały się w niej skutki błędów w polityce gospodarczej lat minionych, konsekwencje tegorocznych napięć, konfliktów społecznych, a także wyjątkowy nieurodzaj. Najtrudniejsze problemy występują w zaopatrzeniu rynku, zwłaszcza w żywność. Rząd podejmuje różne przedsięwzięcia by je łagodzić, ale szybka poprawa nie jest tu możliwa. Dokonać jej można stopniowo jedynie na gruncie wspólnego wysiłku wsi i całego społeczeństwa. Stworzenie warunków dla tego, by ten wysiłek mógł przynieść dobre rezultaty to wspólne zadanie naszej partii i waszego Stronnictwa.

Jesteśmy zgodni, że rozwój rolnictwa i produkcja żywności stanowią nie od dziś sprawę narodową. Dlatego opowiadamy się i z całą konsekwencją dbać będziemy w praktyce, aby mimo zmniejszenia nakładów inwestycyjnych w całości gospodarki rosły nakłady na rolnictwo i przetwórstwo rolne oraz na te gałęzie przemysłu, które pracują dla potrzeb gospodarki żywnościowej.

Istotą naszej wspólnej polityki rolnej jest rozwój całego rolnictwa, wszystkich form jego organizacji. Uwzględniając aspiracje wsi, popieramy dążenie do stabilizacji pozycji i roli gospodarki indywidualnej, która wytwarza dziś największą część produkcji rolnej dla żywienia społeczeństwa. Gospodarkę tę mają i mieć będą w Polsce wszystkie gwarancje spokojnego i pewnego posiadania i gospodarowania.

Jesteśmy zgodni, że sprawy wsi i rolnictwa powinny w znacznie większym stopniu przejść w ręce samorządu wiejskiego, w ręce samych rolników. Na wsi polskiej zrodziła się przed dziesięciokilometrami lat idea kółek rolniczych, które w najtrudniejszych latach zaborów i kapitalistycznej Polski dobrze służyły sprawie obrony interesów chłopskich, postępu i rozwoju oświaty. I w Polsce Ludowej, choć w niektórych okresach rola kółek nie była doceniana, były one żywą, autentyczną organizacją chłopską.

Obecnie dążymy do tego, by jako samodzielna, społeczno-

zawodowa organizacja rolników indywidualnych kółka rolnicze zyskały pełną samorządność, znacznie szersze uprawnienia, by wyrażały opinie mieszkańców wsi we wszystkich istotnych dla niej sprawach.

Praca polskiego rolnika służy całemu narodowi. Będziemy dbać o zapewnienie mieszkańcom wsi coraz lepszych warunków życia i pracy, rozszerzać ich dostęp do dóbr oświaty i kultury, by polepszać sytuację i pozycję kobiety wiejskiej. Będziemy zmierzać do wypracowania takich rozwiązań ekonomicznych, które zapewnią stałą opłacalność produkcji rolnej.

Rozwiązujemy nasze problemy wewnętrzne w skomplikowanej sytuacji międzynarodowej. Zrozumiałe jest szerokie zainteresowanie wydarzeniami w Polsce, ich wpływem na stan stosunków Wschód-Zachód, na trwałość procesu odprężenia i rozwoju współpracy w Europie. Wyrażamy przekonanie, że proces socjalistycznej odnowy w Polsce służyć będzie nie tylko interesom socjalizmu w naszym kraju, ale i umocnieniu naszych związków przyjaźni, współpracy i sojuszu z Związkiem Radzieckim, ze wszystkimi bratnimi krajami. Takie są nasze intencje, taka jest nasza wola. Potwierdziliśmy to na VII Plenum KC PZPR.

Stabilizacja sytuacji społeczno-gospodarczej, widoczny wzrost poczucia odpowiedzialności wszystkich Polaków za losy i stan państwa jest najskuteczniejszą odpowiedzią, jaką możemy dać z naszej strony tym siłom, które chcą wykorzystywać nasze trudności dla celów sprzecznych z interesami socjalistycznej Polski i jej pozycji międzynarodowej. W poczuciu najwyższej racji stanu, racji naszego narodu, nie pozwolimy nikomu czynić z naszego kraju przedmiotu rozgrywek politycznych. Nikt nie potrafi zepchnąć Polski z socjalistycznego szlaku rozwoju. Polski, która jest i będzie wiernym sojusznikiem Związku Radzieckiego i niezłomnym członkiem socjalistycznej wspólnoty.

Pozwólcie — powiedział w zakończeniu I sekretarz KC PZPR wyrazić mi przekonanie, że nasza partia wspólnie ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, ze Stronnictwem Demokratycznym i wszystkimi patriotycznymi siłami naszego narodu pokona obecne trudności, że spełnią się oczekiwania i nadzieje narodu, że skutecznie urzeczywistnią będziemy linię porozumienia i socjalistycznej odnowy, linię obrony i umacniania socjalistycznych wartości i zasad, w imię dobra Polski, jej bezpieczeństwa, jej suwerennego rozwoju. (PAP)

Ludzie pytają...

Czy mamy milionerów?

(PAP) Jak wielu jest ludzi w Polsce o skrajnie wysokich dochodach, czy też — jak pytają ludzie — ilu mamy miliony?

Indagowany w tej sprawie wysoki urzędnik Ministerstwa Finansów oświadczył wprost: „państwo nie wie jak kształtują się dochody ludności”. Oczywiście nie dotyczy to osób, których jedynym przychodem pieniężnym jest pensja, stypendium czy emerytura.

Również osoby placące podatki wyrównawczy — od zarobków wyższych niż 12 000 zł. miesięcznie — są w jakimś sensie pod kontrolą. Gorzej jest z pełną rejestracją dochodów właścicieli 164 000 zakładów przemysłowych czy 5000 gospodarstw określanych jako „badylarskie”. Część z nich — przypuszczalnie około kilkuset tysięcy — uzyskuje dochody, które można zakwalifikować jako milionerskie.

Jak określić wreszcie wielkość grupy uczestniczącej w tzw. wtórnym podziale dochodu narodowego, tj. osób wy-

konujących po godzinach pracy — lub często nawet w jej czasie — różne niezarejestrowane usługi, od budowlanych poczynając, a na medycznych kończąc. Szacunkowo oceniamy, że dorabia się takim sposobem — nie zawsze jednak milionerskich fortun — 200 000 osób.

Jeszcze mniej wiemy o ludziach zatrudnionych za granicą — w polskich lub obcych jednostkach, którzy zamieniając legalnie kilka tysięcy dolarów oszczędności (o które przy stałej pensji nie jest trudno) na kilkaset tysięcy złotych, stają się właścicielami dość okazałych sum jak na krajowe stosunki.

Wysokie fortuny rodzą się wreszcie z działalności przedsiębiorczej, nieuczciwej czy niemoralnej. Tym dochodami interesują się jednak zawsze organy ścigania bądź kontrole społeczne.

Zginęły 23 osoby

Katastrofa kolejowa w Jugosławii

(PAP) W sobotę nad ranem w Bosańskiej Krupie (Bośnia-Hercegowina) doszło do tragicznego w skutkach zderzenia się pociągu osobowego z towarowym.

Pociąg towarowy nie zatrzymał się przed znakiem „Stop” i najechał na pociąg pasażerski. Siła uderzenia była tak wielka, że pierwszy wagon pociągu pasażerskiego został zupełnie rozbity. Maszynista pociągu towarowego, który nie odniósł nawet ran, aresztowano.

Według ostatnich doniesień agencji Tanjug, w wypadku tym zginęły 23 osoby, a 10 odniosło obrażenia.

Zboże z ZSRR

(PAP) Bez przerwy trwa praca przy przeładunku towarów ze Związku Radzieckiego na przygranicznych stacjach PKP w woj. białostockim. „Suchy port” w Geniuszynie nastawiony jest głównie na przeładunek radzieckiego zboża, którego od października przyjęto tam już 115 ton.

Omówienie przemówienia przewodniczącego CK SD T. W. Młynczaka wygłoszonego na VIII Kongresie ZSL

(PAP) Przekazując w imieniu CK SD delegatów na VIII Kongres ZSL najserdeczniejsze po zdrowieniu i życzenia pomysłnych obrad, przewodniczący CK — Tadeusz Witold Młynczak podkreślił, że Kongres ten obraduje w trudnym dla naszego narodu i kraju okresie kryzysu i napięcia, z których wyjście prowadzi przez etap niezbędnych głębokich przemian i reform we wszystkich dziedzinach naszego życia. Przemiany te stwarzają ogromną szansę dla naszego narodu i państwa. Muszą się one jednak dokonywać na gruncie demokratyzacji naszego życia. Wierne swej przeszłości 40-letniej tradycji, SD zdecydowane jest — podkreślił mówca — pełnić — wspólnie z przewodnią Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i ZSL — rolę politycznego współwładcy w właściwej realizacji szeroko uzgodnionego, rozwiniętego z zawartych umów spo-

litycznych programu demokratyzacji życia w naszym kraju.

Mówca stwierdził, że ZSL stoi obecnie przed ogromnym zadaniem wypracowania i wprowadzenia w życie realnego programu rozwoju rolnictwa, — przez wyciężenie trudności i zapewnienia wyżywienia narodu. W tym ogromnym, o walorach ogólnonarodowych dziele, które realizuje się wspólnie z PZPR, możecie liczyć także — zapewnił — na udział działaczy i członków SD.

Ukształtowana kilka lat temu przez nasze Stronnictwo wspólnie z PZPR polityka rozwoju usług i rzemiosła, na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium CK SD przed kilkoma dniami rozszerzona na całą sferę usług i drobna wytwórczość, przynosi — wskazał mówca — wymierne efekty gospodarcze i społeczne.

Sytuację w sferze usług i drobnej wytwórczości charak-

teryzuje jednak ciągle jeszcze wyraźny niedorozwój bazy materialnej oraz stanowczo zbyt małe zatrudnienie. Przelamanie tych niekorzystnych zjawisk wymaga świadomych i konsekwentnych zmian w podejściu do spraw postępu w sferze usług i drobnej wytwórczości.

Podkreślając, że kraj nasz oczekuje głębokich reform strukturalnych w gospodarce, planowaniu i zarządzaniu nią oraz w funkcjonowaniu demokracji socjalistycznej przewodniczący CK SD wyraził przekonanie, że Kongres ZSL i SD i nadzwyczajny Zjazd PZPR określa główne kierunki i założenia wyjścia z trudnej sytuacji i dalszego rozwoju naszego kraju.

Reformy uda nam się przeprowadzić — zaakcentował mówca — tylko i wyłącznie w atmosferze ładu i porządku publicznego, normalnego, niezakłóconego rytmu pracy i produkcji.

Niczym puchowe



Oprócz atrakcyjnych kap gobelinowych i narzut, Spółdzielnia Pracy „Wióknar” w Śremie (Poznańskie) wytwarza też koldry. Wypchane są one specjalną watą i nie ustępują jakością koldrom puchowym. Na zdjęciu: Regina Nowak i Zofia Cwojdzńska pakują kolejne sztuki.

Fot. — R. Królak

„Koziołki”

I LOSOWANIE
1, 3, 10, 21, 29

II LOSOWANIE
2, 28, 30, 32, 33

Końcówka banderoli 74478

3 X 10

8, 10, 8 dod. 5

„Duży Lotek”

I LOSOWANIE
8, 12, 20, 33, 39, 41 dod. 35

II LOSOWANIE
13, 15, 20, 29, 30, 49

Końcówka banderoli 8416

telefony
donoszą...

● W miejscowości Morakowo (Pileskie) ponosił śmierć 58-letni mężczyzna, którego potrącił „Zuk”.

● W Lubasz (Pileskie) ranny został pieszy, którego potrącił motorower.

● W Buszewie (Pileskie) znajdujący się w stanie nieprzytomności traktorzysta uderzył ciążnikiem w dzwono. Rannego kierowcę przewieziono do szpitala.

● W Kościanie na ul. Mickiewicza poważnych obrażeń doznał mężczyzna, który wyszedł na jezdnię za autobusu i potrącony został przez „Flata” 125p.

● Na ul. 1 Maja w Lesznie mężczyzna, który nagle wszedł na jezdnię, potrącił „Flata” 125p. Nieprzytomnego pieszego przewieziono do szpitala.

● W Częstokowie (Konińskie) ranną została dwuletnia dziewczynka, którą uderzyła jadące „Warszawa”, która uderzyła w drzewo.

● W Lisiecu Nowym (Konińskie) ciężko ranny został pieszy, który wbiegł na jezdnię i potrącony został przez „Flata” 125p.

● W Borysławicach (Konińskie) jadącego rowerem bez oświetlenia potrącił „Flata” 125p. Rannego rowerzystę przewieziono do szpitala.

Konińskie

Rodzice obcy
leczy dom rodzinny

W ciągu ostatnich dwóch lat w Konińskim powstały 4 rodzinne domy dziecka, z tego dwa w Konińsku. Właściwe warunki rozwoju i wychowania zyskały w nich 24 dzieci. Ostatnio powstał drugi w tym mieście rodzinny dom dziecka, prowadzony przez Krystynę i Janusza Lewandowskich. Liczy 10 dzieci od 3,5 do 14 lat i zajmuje 7-pokojowe mieszkanie, specjalnie przystosowane do potrzeb tak licznej gromady.

Swą obecność u nowych rodziców dzieci rozpoczęły w okresie przygotowywania mieszkania. Wzmocniło to w nich przekonanie, że to „i nasz dom”. Ostatnio rodzinie odwiedzili przedstawiciele zakładów pracy, wręczając dzieciom 6 książeczek mieszkaniowych. Jest to kolejna tego typu akcja przedsiębiorstwa wojewódzkiego.

Powstanie rodzinnych domów dziecka jest przejawem zrozumienia przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci oraz Kuratorium Oświaty i Wychowania w Konińsku tego problemu. Doświadczenia pomagają przy tworzeniu następnych rodzinnych domów dziecka. (woj)

Napisal ktoś do „Głosu”, że w jego wsi Piętkowice (gmina Krzykosy w Poznańskim) niektórzy mieszkańcy mają brzydkie zwyczaje wywożenia wszystkiego, co już w gospodarstwie niepotrzebne, do pobliskiego lasu oraz do prywatnego lasu koło jeziora. Na tych śmietnikach można zobaczyć stare obuwie i resztki pieców, zużyte opony, puszkę, wózki dla dzieci, butelki, papierowe worki, a nawet gałęzie z przycinanych w sadach drzew. Może takie śmiecenie jest wygodne, ale sprzeczne z estetyką i z przepisami o ochronie przyrody.

Z tego opisu można by mniemać, że piętkowianie zasługują

Leszczyńskie

Choińek nie starczy
dla wszystkich

Każdego roku jest podobnie — w przedświątecznych gonitwach sporo czasu pochłaniają zabiegi o pachnące lasem drzewko. Także w tym roku w Leszczyńsku trzeba będzie pogodzić się z faktem, że nie we wszystkich mieszkaniach zapachnie jedliną.

Choińki rozprowadzać będą gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”. Dla mieszkańców Leszna, GS w Świeciechowej, otrzyma 1100 drzewek z 15 nadleśnictw. Sprzedaż rozpocznie się 16 grudnia w dwóch punktach — obok składowiska opału przy ul. Fabrycznej (od godz. 7 do 19) i na rynku (15-18).

Handel zapewni, że nie zabraknie natomiast drzewek sztucznych. (ar)

Kaliskie

Masaże wodne i bicz szkockie
ułatwią powrót do sprawności

Placówki rehabilitacji zawodowej czy wydziały dla osób o czasowo ograniczonej sprawności, to w kaliskich przedsiębiorstwach rzadkość. Nie można tego powiedzieć o największej w województwie fabryce — Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie.

Tamtejszy ośrodek rehabilitacji zawodowej i pracy ochronionej działa od dwóch lat. Jeszcze do niedawna było w nim tak ciasno, że miejsca do ćwiczeń nie starczało. Obecnie jest przestrzennie. Dzięki nowym pomieszczeniom można wykonywać więcej zabiegów, urządzić małą salę gimnastyczną. Przybywa także stanowisk w miniaturyzowanej hali produkcyjnej. Powstał ma gabinet hydroterapii (z masażami wodnymi i biczami szkockimi), do lepszych pomieszczeń przeprowadzi się fizykoterapia.

Wiele z potrzebnych do rehabilitacji urządzeń wykonała załoga. W ten sposób można było zrezygnować z uciążliwych poszukiwań w sklepach „Cezalu”. Przydałyby się jednak uniwersalny gabinet usprawniania lecnieznego. W ZNTK zrobić tego nie można, a więc trzeba czekać.

Kto trafia do ośrodka? Wszyscy pracownicy skierowani doń przez zakładowego lekarza. Jego pomoc przydałaby się również w ośrodku, bo dotychczas zatrudniony jest w nim tylko średni personel medyczny. Rekonwalescencja obejmuje m. in. rehabilitację kończyn górnych i dolnych, stawów i kręgosłupa. Nie trzeba więc jechać do sanatorium, by odzyskiwać zdrowie i siły. (ewl)

Pileskie

W lecznictwie — bez administracyjnych
granic województwa

Mieszkańcy Wronki (Pileskie) od lat upominali się o umożliwienie im dostępu do placówek leczniczych w pobliskich Szamotułach (Poznańskie). Nie mając bowiem na miejscu wiełu poradni, zmuszeni byli jeździć do odległego Czarnkowa lub Pili, od czasu gdy placówki w Szamotułach odmówiły leczenia mieszkańców Wronki.

O kłopotach tych będzie można wkrótce mówić w czasie przesłuchania. Na mocy porozumienia lekarzy wojewódzkich w Poznaniu i Pile, pacjenci z Wronki wymagający hospitalizacji w oddziałach położniczo-ginekologicznych i pediatrycznych odceni zostaną opieką szpitala w

pobliskim Sierakowie. W szpitalu w Szamotułach będą natomiast mogli leczyć m. in. choroby wewnętrzne, a w Czarnkowie skorzystają z usług lekarzy różnych specjalizacji.

Mieszkańcy Wronki nie będą natomiast mogli korzystać z poradni specjalistycznych w Szamotułach. Opiekę tę — jak się oczekuje — zapewnią zorganizowane w ostatnim czasie poradnie specjalistyczne w przychodni rejonowej we Wronkach (okulistyka, laryngologia, ortopedia, psychiatria, neurologia, dermatologia). (wis)

Poznańskie

Dach jak sito
a remont marzeniem

Znaczny jest niedorozwój gospodarki komunalnej we wszystkich prawie miastach województwa poznańskiego. Z wodą, oczyszczaniem ścieków, remontami domów wszędzie jest krócho. Ostatnio władzom większości gmin Poznańskiego doszło nowe zmartwienie. To przeciekające dachy.

Pytaliśmy o nie w Gnieźnie, Grodzisku, Opalenicy, Szamotułach, a i gdzie indziej jest podobnie. Sporo budynków państwowych i prywatno-czynszowych ma dachy przypominające sito. Przecieka więc (zwłaszcza w obecną siołę) zalewając mieszkania lub powodując w nich plamy. Tu i ówdzie coraz wydatniej daje o sobie znać wilgoć, tworzy się pleśń. Lokatorzy skarżą się w przedsiębiorstwach komunalnych i u władz terenowych, lecz na ogół na pretensjach się kończy. Bo trudno składać obietnice wykonania napraw, skoro przeważnie są one nierealne.

Przed wszystkim nie ma pod dostatkiem papy i lepiku, których jakość jest przy tym gorsza niż kiedyś. Przydałyby dla gmin tylko w części pokrywać ich potrzeby. Na dodatek prawie z przysłowiową świecą trzeba szukać fachowców — po prostu za mało jest w Poznańskim dekarzy. Rozpacz to przed niektórymi mieszkańcami województwa nieprzyjemną perspektywę na najbliższe tygodnie — siedzenia w domu pod parasolem, jeśli nie ma kapć na głowę. (bop)

Sygnaty
I ODPOWIEDZI

● Proszę o poinformowanie mnie — pisze Katarzyna S. — czy jest w Poznaniu lub w okolicy Dom Dziecka, z którego mogłabym zabrać do domu na okres świąteczny dziecko w wieku przedszkolnym?

Dzielnicy Dom Dziecka Poznań-Włda (dyrektor Teresa Małicka) wyjaśnia nam, że dzieci, które przebywały w tym Domu (od lat 3 do 18) częściowo mają własne rodziny. Pozostałe dzieci zabierane są przez osoby, utrzymujące kontakt z nimi nie tylko od „świąt”, lecz przez cały rok, a więc rodziny zaprzyjaźnione z dzieckiem. Osobom z którymi dzieci nie są związane choćby tylko bliższą znajomością, dyrekcja swych wychowanków nie powierza. Pobyt kilkunastu w obcym domu — zwłaszcza małych dzieci, które czują się zagubione i zagrożone — nie wpływa dodatnio na ich psychikę. Dyrekcja chce im tego zapobiec, w związku z tym, dzieciom, które pozostają, stwarzają warunki domowe, rodzinne, by przeżyły święta równie radośnie, jak wszystkie dzieci. (3452)

Jedna plama

na mapie wielu osiągnięć

tylko na wytyk. Tak jednak nie jest, bo — jak poinformował redaktor naczelnik gminy Krzykosy, Czesław Kasperski — zdobyli oni za rok 1978 drugie miejsce, a za rok 1979 — trzecie w konkursach „Wzorowy sołtys — wzo rowa wieś” w województwie poznańskim, otrzymując 150 000 i 100 000 zł nagrody.

Dzięki zaangażowaniu ludności przebudowano stary barak i

utworzono Wiejski Dom Kultury, wybudowano dwa pawilony handlowe, rozbudowuje się przedszkole oraz dom nauczyciela. Wieś otrzymała też nowe chodniki. Ponadto (a może przede wszystkim) działa w niej znany nie tylko w Wielkopolsce zespół regionalny „Tołstoki”.

— Pięknie — powiedzieliśmy na to naczelnikowi — ale co z tymi śmieciami? — Przecież służność ma czytelnik „Głosu”, kry-

tykując rozrzucanie zbędnych w gospodarce przedmiotów po lesie i w rowach przydrożnych...

— Z problemem śmiecenia w lasach borykają się władze nie tylko naszej gminy, ale opracowujemy plan rozwoju wsi, w którym przewidzieliśmy też utworzenie dwóch wysypisk śmieci. Ponadto, jak tylko uzyskamy transport ze Spółdzielni Kółek Rolniczych, zostaną sprzątnięte śmieci, rozrzucone przez bałaganiarzy.

Słusznie, bo czasem dziurawe wiadra w lesie i przy drodze mogą przysłonić nawet takie osiągnięcia, jakie mają na swoim koncie mieszkańcy Piętkowa. (żk)

GRUDZIEŃ	Celiny Waleriana
15	
Poniedziałek	Słońce: 7.56—15.39

TEATR

POLSKI — g. M i 19 „Pan Tadeusz”.

SCENA NA PIETRZE (Masztalarska 8a) — g. 17.30, 20 „Kopciuch”.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol.).

JAROCIN: „Rocky” (amer.).

KALISZ Kosmos: „Próba orkiestry” (wi.). „O jeden most za daleko” (ang.). Stylowe: „Rycerz” (pol.). „Gorączka sobotniej nocy” (amer.). Syrena: „Rocky II” (amer.). „Robert i jego małżonka” (czech.).

KONIN Górnik: „Sandakan nr 8” (jap.). „Gwiezdne wojny” (amer.).

KOSCIAN „Manhattan” (amer.). „Pies, który śpiewał” (rum.).

KROTOSZYN: „Sandakan nr 8” (jap.). „Powrót Robin Hooda” (ang.).

LESZNO: „Powrót Mechagodzilii” (jap.). „Ponad strachem” (fr.). „Nie ma sprawy” (fr.).

NOWY TOMYŚL: „Drapieżca” (fr.).

PILA Iskra: „Człowiek klanu” (amer.).

PLESZEW: „Diabli mnie biorą” (fr.).

PNIEWY: „Prywatne piekło” (amer.). „Na wielkiej rzece” (czech.).

ŚREM Słonko: „Nosferatu-wampir” (RFN). „Przygody Calneczki” (jap.).

SZAMOTUŁY: „Buntowniczy Orion” (radz.). „Afera Concorde” (wi.).

TUREK: „Niech żyje Meksyk” (radz.). „Powrót Mechagodzilii” (jap.).

WAŁCZ Teatraz: „Powrót człowieka zwanego koniem” (amer.).

WRONKI: „Cma” (pol.). „Szatan z VII klasy” (pol.).

WSCHOWA: „Nie chcę nie słyszeć” (czech.).

ZŁOTÓW: „Bez wyjścia” (szwedz.). „Rocky II” (amer.). „Wielka, większa, największa” (pol.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnaty dnia; 9 Czwarte pory roku; 11.25 Niezapomniane strumienie „Huragan” — pow. W. Gąsiorowskiego; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.00 Komunikat Energetyczny; 13.01 Przeboje świata; 13.20 Tu Radio Kierowców; 13.40 Kącik melomana; 14.00 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — Informacje dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — Inf. dla kierowców); 16.00 Muzyka i Aktualności; 17.00 „Polemiki”; 17.30 Radiokurier; 18.00 publicystyczny; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Koncert żywych; 19.25 z telewizyjnej pieśniolinki; 19.40 Śpiewa „Mazowsze”; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Nagrania wybitnych wokalistów — Jan Klepota; 20.35 „Les Humphries Singers”; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Przeboje trzech pokoleń; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Maga-

zyn Kulturalny; 23 Wita Was Polska.

Wiadomości: 6.01, 1, 2, 3, 5, 10, 14, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Aud. Studia Młodych; 9.40 Radio — Moskwa; 10.00 Zabytki Warszawy — Arsenal; 10.30 Muzyka G. Gershwin; 10.40 Sprawy codzienne; 11.00 Recital wiołaczki R. Jabłońskiego i pianistki K. Boruścińskiej; 11.35 Porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Muzyka spod strzechy; 12.05 Tańce kompozytorów polskich; 12.25 Muzyka; 12.55 Orkiestra PR i TV w Poznaniu; 13.00 Dobry, ale mało; 13.10 G. Donizetti „Linda di Chamounix”; 13.38 Ze wsi i o wsi; 13.51 Muzyka włoskiego baroku; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka Schumann; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopaków; 16.00 Klasyka muzyki rozrywkowej; 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia; 16.40 „Wyznane miłości i Gerce myślowe” — cpow. W. Piaskowa; 17.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock; 17.20 Notatnik kulturalny; 17.30 Portret piosenki — R. Musiła; 18.00 Co pisać o muzyce; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Radiowe spotkanie; 19.00 Utwory S. Moniuszki; 19.40 Dzw. Plakat Reklamowy; 19.55 Przechowywanie. Ubezpieczenie; 20.00 Sakdo Panie Dyrektorze!; 20.20 „Kontrapunkt” tygodnik o muzyce XX w.; G. Graczyński z Plebiscytu; 22.00 „Jak zostać żurnalistą radiowym nr 20”; 23.00 Magia niewidzialna — spotkanie z poetką J. Świątkową; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Za kierowców; 8.40 Co kto lubi; 9.00 „Lot nad kukułczym gniazdem” pow. Kena Keseya; 9.10 Muzyka z jednego fil-

mu „Zadko”; 9.20 Prosto z kraju — aud. public.; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kiermasz płyt; 11.00 Mam pytanie, dyrektorze — mag.; 11.30 Głosie festiwalu Jazz Jam-boree 80; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 Powtórka z rozrywki; 13.50 „Ziele na kraterze” odc. pow. M. Wańkowicza; 14.00 Romantyczna muzyka baletowa; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Na estradzie zespół Beach Boys; 16.00 Piosenka warta...; 16.15 Muzykowanie; 16.40 Śpiewa K. Prokko; 17.05 Muzyka poezja UKF; 17.40 Odkurzone przeboje; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19.00 Powieść w wyd. dźwięku; J. Jones „Stąd do wieczności”; 19.35 Giacomo Puccini — „Turandot”; 19.50 „Let nad kukułczym gniazdem” — pow.; 20.00 minut na godzinę; 21.00 Zapomniane koncerty instrumentalne; 22.00 Petula Clark; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.00 Wiersze A. Mickiewicza; 23.05 Między dniami a snem (ok. 0.50 — wiadomości).

Wiadomości: 6.15, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 Nowe nagrania J. Polomskiego; 8.10 Technikum Rolnicze; 8.25 M. Marais — Sonnet de Sainte Genevieve du mont de Paris na skrzypce wiolonczellę i klawesyn; 8.35 Być fachowcem — ekonomista; 8.50 Graj kapelo; 9.00 Dł. kl. I (środkowisko społ.-przyrodny); „Pod świerkową gałązką” słuch; 9.25 Muzyka; 10.00 Dł. kl. V (Jez. polski); „Nie rozumiesz tato” — słuch; 10.30 Estrada przyjaźni; 11.00 Dł. kl. I (Jez. polski); „Synowie Guttenberga”; 11.30 Mozart — Sceny z Domu Giovaniego (stereo); 12.25 Głędła płyt; 13.00 Lektoria J. francuskiego; 13.20 Dł. kl. I (środkowisko społ. przyrodny); „Pod świerkową gałązką” — słuch (stereo); 13.50 Tu Studio stereo; 14.45 Skrzypkowie rzeszowscy; 15.05 „W Je-

zioranach”; 15.40 Książka do słuchania; „Twierdza” fr. pow. Mesy Selimowicz; 16.05 W trosce o słowo i treść „Język prasy”; 16.35 Lekcja j. niemieckiego; 16.40 Z taśmoteki spikera; 16.50 Radio-express; 17.05 Z taśmoteki spikera; 17.15 Aud. oświatowa; 17.30 Z taśmoteki spikera; 17.40 Aud. dla dzieci; 17.55 Stereo; Z muzycznego katalogu; 18.25 Twórcy pięknego słowa; 19.00 Klamstwo — jego skutki w życiu prywatnym i publicznym; 19.15 „Wiener Festwochen 1980” Od-tworzenie (stereo) konc. Symfoni-ków Wiedeńskich; 22.15 Wersje i Kontrowersje publicystyka naukowa; 22.30 Śpiew ptaków; 21.01 Omówienie programu IV i udziału rozgłośni na dzień następny.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.50 — Program dnia; 15.55 — Obiektyw; 16.15 — Dziennik; 16.30 — Najbliższe sprawy wsi Kongres ZSL; 16.40 — Dla dzieci: — „Zwierzyniec”; 17.10 — Dzień dobry, w kręgu rodziny; 17.30 — „Arsene Lupin” — „Oslem uderzeń zegara”; 18.25 — „Krok po kroku” — program publicystyczny; 18.55 — Dobranoc; 19.00 — „Echa stadionów”;

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach

KALISZ: Zofia Pacewicz, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.

KONIN: Wojciech Płutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.

LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38 tel. 61-61.

PILA: Władysław Wrzask ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.

Praca

Przyjme dozorstwo — w
runkach mieszkaniowej Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 6020g.

Opiekunka, kulturalna pa
ni dla rocznego dziecka
potrzebna od 1 stycznia
Warunki bardzo dobre
Oferty „Prasa”. Grunwal
dzka 19 dla 6316g.

Kupno

Tylko skup najróżniej
szych staroci: monety sre
brne, żyłeczki, widelce,
łyżki starszego typu, kub
ki chętnie wygrawerowa
ne napisem od 1800 —
1920, najróżniejsze naczyn
ia, porcelanowe misien
ska znakiem X, pojdyn
cze sztuki, półmisek ma
lowidłem. Umieść 7a
m. 30 (Wilda). 5844g

Automaty tokarskie oraz
tokarnie kupię. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 5492gpr.

Kupię karoserię Zastawy
750 lub Fiata 600. Pila,
tel. 44-74. w godz. 16 do
19. 14060

Sprzedaż

Futro jagnięta nowe
sprzedam, tel. 87-36-35
6168g

Kożuch męski nowy. Tel.
434-58. 6412g

Tanio sprzedam piano e
lektryczne Cunar. Gos
tyń Wilk. ul. Wojska
Polskiego 2 m. 10. 1407p

Sprzedam kożuch damski
haftowany, mały Rableg
a, ul. Płowiecka 15 m
2. 6171g

Nowy ciagnik Ursus C-
360, sprzedam. Telefon
69-38-96 (17-19). 6099g

Samochody

Fiata 125 w bardzo dob
rym stanie, sprzedam
Tel. 469-44 od godz. 16.
5842g

Zamienię „Poloneza” na
„Zastawę 1100”. Odbiór
„Polmozyt”. Tel. 744-25
(po godz. 19). 6373g

Sprzedam Fiata 125p stan
dard odbiór Polmozyt
Tel. 32-05-22 od godz. 15.
6432g

Sprzedam Nysę 521 lub za
mieńnię na osobowy. Tel
739-52. 1613g

Lokale

M-2 własnościowe w Po
znaniu kupię. Oferty z
cena „Prasa”. Grunwal
dzka 19 dla 6305g.

Zabrze 2,5-pokojowe, kom
fortowe zamienię na po
kój z kuchnią Poznaniu,
Oferty „Prasa”. Grun
waldzka 19, dla 4906g.

Garsonierę wyłączoną ku
pie. Oferty „Prasa”. Grun
waldzka 19, dla 4406g.

Nieruchomości

Dom z ogrodem sprze
dam. Władomości: Kłoda
wa, ul. Warszawska 130.
6388g

Mały dom zlokalizowany
w mieszkaniu wol
nym oraz dwie izby od
rębne wolne ruchliwym
miejscie 30 km Poznania
bardzo tanio sprzedam
Oferty „Prasa”. Grun
waldzka 19, dla 6347g.

Wille 8-pokojowa w mieś
cie cowaści nadmorskiej
sprzedam. Tel. 561-64.
5561g

Poznań! Mieszkanie dwu
pokojowe kwaterekowe
zamienię na Zieloną Gó
rę. Oferty „Prasa”. Grun
waldzka 19 dla 6021g.

Parcelę z rozpoczętą bu
dową domu jednorodzin
nego Poznań — Winogro
dę, sprzedam. Oferty „Pra
sa”, Grunwaldzka 19, dla
4892g.

Gospodarstwo 15 ha do
brze ziemi wraz zabudowa
niami w idealnym stanie
sprzedam. Tarnowo Pod
górze, Poznańska 88.
5114g

Dom jednorodzinny w Ro
nowie sprzedam. Wesołow
ski. 64-680 Ryczywół, ul.
Wybudowania 8a. 4766g

Najwięcej radości
sprawi
kupiony na gwiazdkę

LOS

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

3495-K2



1 ha lub 2 ha ziemi nada
jącej się na sad, sprze
dam. Władomości: Mrowi
no, ul. Poznańska 8, 62-090
Rokietnica. 5099g

Gospodarstwo 1,15 ha, ho
dowla nutril, dom miesz
kalny wygodny, okolice
Kiekrza, sprzedam. W roz
liczeniu mieszkanie wlas
nościowe M-4. Informacja:
Poznań, Os. Przyjaźni 6
m. 18, soboty po godz. 13.
5114g

2,5 ha, dom między Pnie
wami — Szamotułami
sprzedam. Potrzebne małe
mieszkanie. Szamotuły,
Poznań. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 5161g

Kupię działkę budowlaną
Poznaniu oraz 1 ha ziemi
przy trasie Poznań — Za
niemyśl. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla 5133g.

Dom letni nad jeziorem
k/Poznań, sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grunwal
dzka 19, dla 5382g.

Dom jednorodzinny w
Lesznie, stan surowy, wy
soki parter, sprzedam. Wia
domość: Leszno, Choci
szewskiego 5. 5493g

Różne

Cyklinowanie, lakierowa
nie parkietów, podłóg
Sza. tel. 434-46. 4877g

Garaż poszukuje na Wil
dzie Tel. 33-30-72 5931g

Nagrobki, posadzki, scho
dy poleca Zakład Kamie
niarski Pawlaczyk. Zamó
wienia: Poznań, telefon
614-06. 5305g

Przeprowadzki, przewo
z mebli, pianin. Tel. 33-35-32
Kufel. 5338g

Blotniki samochodowe z
żywicy oraz nadkola, po
leca sklep Dzierżyński
go 271, Dąbiec, Kucharski
5555g

Cyklinowanie, lakierowa
nie, układanie mozaiki
parkietów. Kantak. tel.
647-95. 4985g

Garaż — Kościelna wynaj
mie roczne Walerian
czyk Mylna 54A m. 11
(wieczorem). 6346g

Matrymonialne

Panna młoda, miła, ład
na, mieszkanie, pozna ka
walera, rzemieślnika lub
technika bez nałogów
wierzącego, do lat 28,
chętnie z prowincji. Cel
matrymonialny Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 6051g

Tylko dla rozwiedzio
nych! — Specjalistyczne
Biuro Matrymonialne
„Happy End”. Kozalin,
ul. Bosmańska 37d m. 15.
1141p

Karnawałowy bal samot
nych w kawiarni WZ or
ganizuje 3 stycznia 1981
Biuro Matrymonialne
„W dwa” Poznań —
Płakowo, Os. Chrobrego
17F m. 119. Dojazd auto
busami 85, 87, tramwaja
mi 9 11. 5009g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZAKŁADY PIWOWARSKIE w Poznaniu za
trudnią w pełnym wymiarze czasu pracy

— w Kombinacie Piwowarskim Poznań-Koby
lepole — robotników — kobiety i mężczyzn:
— wykwalifikowanych, ze szczególnym
uwzględnieniem:

pracowników do obsługi bocznicy ko
lejowej,
kierowców wózków widłowych,
techników-mechaników,
elektryków,
niewykwalifikowanych do pracy w pro
dukcji.

— w Slodowni Pneumatycznej przy ul. Su
chej 18:

— robotników do pracy w produkcji.

Dla pracowników zamiejscowych zapewnia
my zakwaterowanie w kwaterekach prywatnych.
Zakłady będą dysponowały stołówką pracow
niczą w Kombinacie Piwowarskim w Ko
bylepolu.

Pracownicy dowożeni są do zakładów pracy
transportem zakładowym.

Informacji o warunkach pracy i płacy u
działają oraz zgłoszenia przyjmują:

— Kombinat Piwowarski, ul. Folwarczna, tel.
77-65-11 wewn. 206,

— Slodownia Pneumatyczna, ul. Sucha 18 tel.
712-91. 3536-K1

KOMUNIKAT

Upewniamy informujemy, że od dnia 1 grud
nia 1980 roku do dnia 28 lutego 1981 roku

DZIAŁ MUZEALNY

Biblioteki Kórnickiej PAN

jest nieczynny

z powodu przeprowadzanych

prac remontowych i konserwatorskich.

3616-K1

S. + p.

ksiądz infułat

dr ALEKSY WIETRZYKOWSKI

kustosz Kapituły Metropolitalnej Poznańskiej,
były długoletni rektor Arcybiskupiego Semina
rium Duchownego w Poznaniu

zmarł opatrzony Sakramentami Świętymi, dnia
12 grudnia 1980 roku.

Wyprawdzenie zwłok z kościoła Panny Maryi
do Katedry 16 grudnia 1980 r. o godz. 10.30, po
czym Msza św. o godz. 11.00. Pogrzeb na cmen
tarzu na Miłostowie o godz. 13.00.

Kapituła Metropolitalna

Poznańska

6398g

† Dnia 9 grudnia 1980 roku, zmarł namas
zczony Olejami św., nasz ukochany mąż
i ojciec, śp.

WŁADYSŁAW WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 16 bm.
o godz. 10 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z synem

Os. Wielkiego Października 9 m. 199. 8235g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu
11 grudnia 1980 roku zmarł po krótkiej
chorobie, pogodzony z Bogiem, przeżyw
szy lat 33, mój najukochańszy mąż, najtro
skliwszy tataś, syn, brat, zięć szwagier, wujek

ZDZISŁAW BAK

mgr inż. rolnictwa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm.
o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z synami i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Przybroda Pniewy, Poznań. 6422g

† Dnia 10 grudnia 1980 roku zmarła po kró
tkich cierpieniach, namaszczona Olejami św.,
nasza kochana żona, matka, teściowa, bab
cia i prababcia, przeżywszy lat 80, śp.

ANTONINA SCHMYDT

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm
o godzinie 9.10 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim żalu pozostaje

mąż z dziećmi i rodziną

Ul. Szamarzewskiego 66 m. 1. 2509-U3

† W dniu 10 grudnia 1980 roku odeszła od nas
po długich cierpieniach, przeżywszy lat 87,
nasza ukochana żona, matka, teściowa i bab
cia, śp.

HELENA MALAK - KRZAK

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm
o godzinie 15.10 na cmentarzu Junikowskim.

O czym z głębokim żalem zawiadamia

mąż z rodziną

Ul. Głogowska 91C m. 1. 2508-U3

Dnia 10 grudnia 1980 roku zmarł

MICHAŁ OWSIANNY

lat 83
najdroższy mąż, ojciec, dziadek i pradziadek.

Pogrzeb we wtorek 16 bm. o godz. 14.45 na
Junikowie.

Strapięna

RODZINA

Dnia 2 grudnia 1980 roku zmarł nagle w
czasie pełnienia obowiązków służbowych w
Lannion — Francja pracownik naszego za
kładu /

RYSZARD BOŃCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 grudnia br
o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego żalu
i współczucia składają:

Dyrekcja, Związkowy Zespół Roboczy
KZ PZPR oraz współpracownicy
Wielkopolskich Zakładów
Teleelektrycznych „TEKOM - TELETRA”
w Poznaniu. 2512-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
10 grudnia 1980 roku zasnęła w Bogu na
sza ukochana siostra, szwagierka i ciocia

ZOFIA BOCIANOWSKA

z domu Kędziora

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 16 bm.
o godz. 13.30 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Os. Piastowskie 45 m. 8

Dom żaloby: ul. Kasztelańska 58. 6292g

S. + p.

ks. ALEKSY WIETRZYKOWSKI

zasnął w Panu, dnia 12 grudnia 1980 roku
w 76 roku życia i 52 roku kapłaństwa.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
w Katedrze Poznańskiej we wtorek, 16 bm.
o godzinie 10.30, a złożenie zwłok do grobu
rodzinnego na cmentarzu miłostowskim tegoż
dnia o godzinie 13.

Kapłanów, szczególnie wychowanków semina
ryjnych Zmarłego prosi o modlitwę za Jego
duszę

pogodzona z wola Bożą

siostra i rodzina

6456g

† Dnia 10 grudnia 1980 roku zasnęła w Bogu
nasza najdroższa żona, matka, teściowa
i babcia, przeżywszy lat 70, śp.

ZOFIA PIETRZYKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 bm. o go
dzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

6393g

† Dnia 10 grudnia 1980 roku zmarł nasz ko
chany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

DAMIAN NOWACZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16 bm
o godzinie 8.45 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

żona i rodzina

Ul. Chłapowskiego 27 m. 20. 2510-U3

W dniu 10 grudnia 1980 roku zmarł

ZYGMUNT MOLEND

wieloletni, aktywny członek Rady Spółdzielni
Mieszkaniowej „Grunwald” w Poznaniu i Rady
Osiedla „Lazarz” — odznaczony za zasługi
w pracy zawodowej i społecznej: Krzyżem Ka
walerskim Orderem Odrodzenia Polski, Złotą Ho
norową Oznaką CZSMB, Oznaką Zasłużonego
Działacza Ruchu Spółdzielczego, Honorową Od
znaką miasta Poznania i Za Zasługi w Rozwoju
Województwa Poznańskiego oraz innymi od
znaczeniami państwowymi i branżowymi.

Z głębokim żalem żegnamy cenionego i za
służonego działacza spółdzielczego.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczer
ego i serdecznego współczucia

Rada i Zarząd Spółdzielni „Grunwald”
w Poznaniu 2522-K3

Z głębokim żalem żegnamy zmarłą dnia
8 grudnia 1980 roku naszą wieloletnią, cenio
ną i szanowaną koleżankę

dr MARIE CZESŁAWĘ PIETZ

Współpracownicy
z Zakładu Chemii Fizjologicznej
Akademii Medycznej
w Poznaniu. 6287g

Z żalem zawiadamiamy, że zmarł długoletni
ceniony fachowiec i pracownik naszej Spół
dzielni

kol. JÓZEF STANKOWSKI

kierownik Zakładu Usługowego nr 34.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 grudnia 1980
o godzinie 12.30 na cmentarzu komunalnym na
Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współ
czucia składają:

Rada i Zarząd Spółdzielni „POP”
Rada Zakładowa, ZKZ NSZZ „Solidarność”
i współpracownicy 2519-K3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
12 grudnia 1980 roku odszedł od nas na zaw
sze po długotrwałej chorobie, namaszczony Sa
kramentami św., przeżywszy lat 78, nasz ko
chany mąż, ojciec, teść, dziadek, pradziadek
brat, szwagier i wujek, śp.

JAN BOGACZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm. o go
dzinie 13 w Szamotułach.

W smutku pogrążona

RODZINA

† Dnia 12 grudnia 1980 roku zmarł w wieku
78 lat, nasz ukochany ojciec, teść i dzia
dek, śp.

TEODOR SZYMKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 15 bm.
o godzinie 12.30 na cmentarzu przy ul. Lu
tyckiej.

W smutku pogrążona

RODZINA

2541-U3

† Dnia 10 grudnia 1980 roku odszedł od nas
przeżywszy 56 lat, mój drogi, troskliwy
mąż, kochany i nigdy nie zapomniany ojciec,
śp.

inż. TADEUSZ TYLEWICZ

były żołnierz AK.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 17 grudnia br.
o godzinie 13 w kaplicy cmentarnej na Jun
ikowie.

Żona z synami i rodziną

Poznań, Gwardia Ludowej 91 m. 7. 6424g

† Dnia 10 grudnia 1980 roku odszedł od nas
na zawsze, opatrzony Sakramentami św.,
nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek,
brat i wujek, śp.

ZYGMUNT MOLEND

emeryt DOKP

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm. o go
dzinie 14 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

6394g

† Dnia 11 grudnia 1980 roku zmarł po cięż
kich cierpieniach, opatrzony Sakramenta
mi św., przeżywszy lat 88, śp.

LEON CZUBAŁA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 16 bm. o go
dzinie 14 na cmentarzu w Sławiu.

Strapięna

RODZINA

Ul. Majakowskiego 340. 6428g

† W dniu 12 grudnia 1980 roku po krótkich
cierpieniach, zmarła namaszczona Olejami
św., nasza najukochańsza żona, mamusia, teś
ciowa i babunia

ANASTAZJA BAK

z domu Cudak.

emerytowana, zasłużona nauczycielka, Honoro
wa Obywatelka miasta Poznania, odznaczona
Złotym Krzyżem Zasługi.

Msza św. żałobna odbędzie się w poniedział
ek 15 bm. o godzinie 14.30 w kościele para
fialnym św. Antoniego na Starolecie, po czym
odbędzie się pogrzeb.

W smutku pogrążeni

mąż, dzieci z rodzinami

6413g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
12 grudnia 1980 roku zmarł nagle, opatrzo
ny Sakramentami św., przeżywszy lat 55, mój
najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, zięć
brat, szwagier, teść, dziadek, śp.

KAZIMIERZ SOBKOWIAK

Byłes naszą wielką radością



Szczyptornistki Ruchu w ćwierćfinale PE

(PAP) Szczyptornistki Ruchu Chorzów, zwyciężając mistrzynię Rumunii Stiinte Bacau 18:14 (8:8), awansowały do ćwierćfinału Pucharu Europy. Pierwsze spotkanie wygrały Rumunki 17:15.

Piłkarze Holandii wystartują w „Mundialito”

(PAP) Piłkarski Związek Holandii opowiedział się za udziałem reprezentacji tego kraju w organizowanym w dniach 30 grudnia — 10 stycznia w Urugwaju tzw. „Mundialito”. Przed kilkoma dniami holenderski parlament ogłosił apel, w którym opowiada się za bojkotem przez Holendrów tego turnieju, ze względu na naruszanie podstawowych praw człowieka w Urugwaju. Ostateczna decyzja należała jednak do federacji piłkarskiej.

Podczas głosowania większość członków związku piłkarskiego opowiedziała się za udziałem drużyny „pomarańczowych” w „Mundialito”. Decyzja ta wywołuje sprzeciw w kręgach sportowych.

Po dwukrotnym pokonaniu AZS Warszawa

Koszykarze Lecha prawie pewni awansu

Koszykarze Lecha w ostatnich meczach pierwszej rundy rozgrywek o mistrzostwo II ligi zmierzali się na własnym boisku z zespołem AZS Warszawa. Były to bardzo ważne spotkania, bowiem Lech jak wiadomo jest liderem w grupie, a akademicy zajmowali drugie miejsce i byli uważani za największego rywala poznaniaków. Tym większy więc sukces lechitów, którzy oba po jednym rozstrzygnięciu na swoją korzyść: 95:76 (48:38) oraz 113:89 (60:51).

Już same rezultaty cyfrowe wskazują, że lechici wykazali swą wyższość w obu spotkaniach w sposób wyraźny. W sobotnim pojedynku inicjatywa od pierwszych minut należała do poznaniaków, którzy systematycznie powiększali swoją przewagę punktową. W niedzielę pierwsze 10 minut meczu było bardzo wyrównane i niekiedy prowadził nawet zespół warszawski. Jednak jeszcze przed przerwą gospodarze zdołali oderwać się od rywali, a po zmianie stron powiększyli swoją przewagę do tego stopnia, że losy spotkania były przesądzone i trenerzy obu zespołów mogli wystawić do gry drugie piątki zawodników.

Zawiedli się więc ci, którzy liczyli na wyrównaną walkę i emocjonujące końcówki spot-



Na koszykarskim boisku Lecha z rywalem z AZS Warszawa. W tle: Jęchorek, a uśmiał się przeskoki. Fot. — R. Królak

kań. Akademicy okazali się rywalem dla Lecha zbyt słabym. W warszawskiej drużynie jedynie dwaj zawodnicy — Sidorowski i Biskupski pamiętają jeszcze czasy „Czarodziejów z Bielani”. Reszta zespołu to bardzo młodzi zawodnicy, którym brakuje jeszcze rutyny i umiejętności. Szkoleni są oni jednak przez dobrego fachowca — Z. Olesiewicza i za 2—3 lata mogą stworzyć zespół zdolny do wywalczenia awansu do I ligi.

Obecnie jednak warszawiacy są drużyną od Lecha wyraźnie słabszą. Sobotnio-niedzielnie me-

cze raz jeszcze wykazały jak wielką siłę ofensywną prezentują lechici. Doskonale umijętności Kijewskiego, dobra dyspozycja snajperska Durejki, a także świetne warunki fizyczne poznaniaków pozwalają im dominować w walce na tablicy sprawiają, że żadna z drużyn II ligi nie jest w stanie skutecznie przeciwstawić się kolejarzom, choć grają oni słabo w obronie. Zawodnicy wiedzą jednak, że w ataku są bardzo skutecznymi i nie bardzo chcą im się angażować w grę obronną, gdyż wszelkie straty wynikły ze słabej postawy w defensywie, odrabiają z nawiązką pod koszem rywali.

Na półmetku rozgrywek koszykarze Lecha mają 5 punktów przewagi nad rywalami. Jest to kapitał tak duży, że praktycznie już dzisiaj można by podopiecznym trenera W. Haglaura gratulować powrotu do ekstraklasy. Tylko prawdziwy „kataklizm”, czyli kontuzje 3—4 zawodników uniemożliwiają udział w meczach drugiej rundy mogłyby przysporzyć Lechowi kłopotów w walce o pierwszą lokatę w grupie, premiowaną awansem.

Najwięcej punktów w sobotę zdobyli — dla Lecha: Kijewski 41, Jęchorek 14, Durejko 12; dla AZS: Sidorowski 20, Biskupski 18, Słizarski 13. W niedzielę — dla Lecha: Kijewski 35, Durejko 23, Kiebasiewicz 16; dla AZS: Kuraś 24, Sidorowski 18, Biskupski 16. (wit)

Mimo chimerycznej gry

Siatkarki AZS AWF zdobyły komplet punktów

Mimo chimerycznej gry siatkarki AZS AWF wywalczyły komplet punktów w kolejnych meczach mistrzowskich II ligi. Spotykając się ze Spójnią Warszawy akademicki w sobotę zwyciężyły 3:2 (15:13, 15:5, 2:15, 11:15, 15:10), a w niedzielę 3:1 (15:11, 15:7, 11:15, 15:3).

Pierwszy mecz tych zespołów miał właściwie trzy oblicza. W pierwszych dwóch setach zdecydowanie dominowały poznaniarki, w dwóch następnych warszawianki, a piąty stał pod znakiem zaciętej walki. Gdy akademicki w tej partii objął prowadzenie 8:0 wydawało się, że łatwo ją wygrają. Spójnia odrobiła jednak straty doprowadzając do stanu 8:8, a później 10:10. Ale okazało się, że to już wszystko na co było stać warszawianki w tym meczu i AZS rozstrzygnęła seta a tym samym całe spotkanie na swoją korzyść.

W niedzielę mecz mógł się rozstrzygnąć praktycznie już w trzech setach, gdyż po dwóch wygranych, w trzecim akademicki prowadził 5:0 i chyba za wcześniej uwierzyli w koń-

cowy sukces. Spójnia zdobyła kolejno siedem punktów i wygrała tego seta do 11. W rezultacie doszło do czwartego seta, w którym poznaniarki po krótkiej grze łatwo pokonały swe rywalki 15:3.

Drużyna AZS pokazywała chwilami bardzo dobrą grę. Szkoda, że dziewczęta nie potrafią utrzymać wysokiego poziomu przez dłuższy okres gry. Po momentach dobrych przychodzą długie chwile przestojów. Nie po raz pierwszy dobre przygotowanie kondycyjne zaprezentowała R. Drygas. Niekiedy ta zawodniczka bywa nawet zbyt pracowita. Chcąc wyrzucić swe koleżanki we wszystkich niemal sytuacjach, wprowadza trochę zamieszania na parkiecie i doprowadza do nieudanego zagrania. W sobotę dobrze zagrała I. Kapińska. Cieszy pewien wzrost formy W. Spikowskiej, powracającej do zdrowia po uciążliwej kontuzji. Inna zawodniczka AZS AWF nie grająca jeszcze w tym spotkaniu M. Drop wznowiła treningi i należy oczekiwać, że niebawem zasili swe koleżanki z zespołu. (leg)

Turniej Przyjaźni w skokach narciarskich

(PAP) W Harrachovie (CSRS) rozpoczął się w sobotę VII Turniej Przyjaźni w skokach narciarskich organizowany pod patronatem trzech zaprzyjaźnionych redakcji: „Przeglądu Sportowego”, „Deutsches Sport-Echo” i „Czechoslovenského Sportu”, do którego zgłoszono 72 reprezentantów CSRS, NRD, Polski i Węgier.

Pierwszy konkurs na 50-metrowej skoczni wygrał wielomistrz olimpijski Manfred Deckert (NRD), który za skoki 85 i 85,5 m otrzymał 239,8 pkt. i wyprowadził swego rodaka, mistrza świata — Mathiasa Busse — 231,6 pkt. oraz Czechosłowaka Leona Skode — 231,6 pkt. Najlepszy z Polaków Stanisław Bobak zajął 7 miejsce mając 220 pkt. Drugim z reprezentantów Polski był 18-letni Janusz Duda, który mając na koncie 205,8 pkt. zajął 13 miejsce.

Słabo wypadli nasi reprezentanci w konkurencjach drużynowych zajmując wśród juniorów 6, a w gronie seniorów 5 i 7 miejsce.

Puchar Świata w biegach

J. Bielajew najszybszy w Davos

(PAP) Siedmiu radzieckich biegaczy uplasowało się w czołowej dziesiątce narciarzy startujących w Davos w biegu na dystansie 15 km., inaugurującym rywalizację o Puchar Świata w sezonie 1980/81. Zwy ciężył Jewgienij Bielajew (ZSRR) przed Finem Hamrim Kirvesniemi i swym rodakiem Czajkowem. Niespodzianką był dopiero ósmy czasy trzykrotnego mistrza olimpijskiego z Lake Placid. Nikołaj Zimiatowa (ZSRR), jeszcze dalsze lokaty Juhy Mieto (Finlandia), Thomasa Wassberga (Szwecja).

Startująca w biegu na 5 km w Davos reprezentantka Polski Dawidga Guzik uplasowała się na 36 pozycji.

Dobre zawody młodych akrobatów

Reprezentanci ośmiu miast zjawili się w Poznaniu na ogólnopolskim turnieju młodzików w akrobatyce sportowej. W tych wzorowo zorganizowanych zawodach udział wzięło 120 zawodników i zawodniczek. Zmierzyli się oni w dwóch klasach — młodzieżowej złotej oraz II.

Najlepiej zaprezentowała się Beata Stróżyk (AZS AWF) zwyciężając w skokach akrobatycznych oraz w trójkach dziewcząt razem z koleżankami klubowymi K. Lubczyńską i B. Ziembą. (wszyscy startowali w klasie II). Wśród chłopców dobrze zaprezentował się Robert Ciesielski (AZS AWF) w skokach akrobatycznych klasy II.

Oto zwycięzcy pozostałych konkurencji: skoki akrobatyczne klasa młodzieżowa złota — chłopcy: M. Lubczyński (AZS AWF), dziewcz-

czeta: K. Wielebska (AZS AWF), oraz w klasie II dwójki chłopców: J. Kaczmarek — G. Gunia (Piła), dwójki żeńskie: K. Kibler — K. Lubczyńska (AZS AWF); w dwójkach mieszanych i czwórkach mekskich zwyciężali zawodnicy z Legnicy.

W sobotę na tej samej sali rozegrano mistrzostwa Szkoły Podstawowej nr 69 w akrobatyce sportowej w konkurencjach indywidualnych. W klasie II chłopcy zwyciężył M. Buchert, a wśród dziewcząt pierwsze miejsce podzieliły B. Stróżyk i B. Ziembą. W klasie młodzieżowej złotej rozgrywanej w sposób nietypowy bo w podziale na dwie kategorie wiekowe zwyciężyli: wśród chłopców — M. Lubczyński i K. Figaj a wśród dziewcząt — M. Konkiewicz i B. Rejda. (leg)

Gdybym był działaczem AZS

Pewien mój znajomy powiedział, że o sporcie akademickim można mówić jedynie źle lub wcale. Sporo w twierdzeniu takim przesady, ale całkowicie odmówić mu słuszności nie sposób. Kto porówna pozycję klubów AZS przed kilkoma laty i obecnie, ten zauważy, że sportowcy w koszulkach z gryfem na piersi znacznie obniżyli loty. Kryzys w sporcie akademickim jest faktem, jego przyczyny są złożone, a wyjście z impasu nie będzie łatwe.

Swego czasu sprawy akademickiego sportu absorbowały mnie bardzo mocno. Dzisiaj już wprawdzie nie mam z nimi takiej styczności, co nie znaczy jednak, że są to zagadnienia mi obce. Problemy kultury fizycznej w środowisku studentów rozpatrywać trzeba w dwóch płaszczyznach — sportu masowego i wyczynowego. Zaczynamy od tego, co wydaje się być łatwiejsze — od sportu masowego.

Łatwiejsze dlatego, że w ciągu kilkunastu lat nie się w tej dziedzinie nie zmieniło. Zmienił się jednak nie mogło zwyczajny fakt, że w tym okresie nie powstał w Poznaniu żaden uczelniany obiekt sportowy (wyłączam salę AWF, gdyż jest to obiekt dydaktyczny). To, czym szkoły wyższe obecnie dysponują oraz to, co dzierżawią od klubów lub innych instytucji, z ledwością starcza na przeprowadzenie programowych zajęć wychowania fizycznego. A i tak te ostatnie, właśnie ze względu na kłopoty lokalowe, odbywają się w przedziwnych niekiedy porach (o godz. 6 lub 21), co bardziej odstrasza niż zachęca młodzież do uczestnictwa w nich. Rzecz jasna — uprawiać sportu poza godzinami wf nie można, bo nie ma gdzie.

Poznań jest pod tym względem szczególnie upośledzony, bowiem w innych ośrodkach (np. w Lublinie, Krakowie czy Toruniu) wybudowano przy uczelniach obiekty sportowe. Trudno jednak liczyć, by sytuacja w poznańskich szkołach wyższych uległa raptownej poprawie. Choć niektórzy neguje potrzeby istnienia uczelnianych sal sportowych, boisk czy basenów, gdzie student spędzający długie godziny w laboratorium lub bibliotekach, dla relaksu z pożytkiem dla zdrowia mógłby pograć w piłkę czy popływać, to trudno w obecnej sytuacji budowę takich obiektów

postulować. Jest bowiem w kraju wiele spraw, których załatwienie dla dobra społeczeństwa jest niezbędne i one realizowane być muszą w pierwszej kolejności. Rzecz jasna, że brak warunków do uprawiania sportu masowego musi znaleźć negatywne odbicie w sporcie wyczynowym. I tu dochodzimy do owego drugiego problemu — sportu kwalifikowanego w AZS.

Dość odległe to już czasy, kiedy zespoły akademickie były bezkonkurencyjne w ligach koszykówki czy siatkówki. Dzisiaj jeszcze nieźle radzą sobie poznańskie koszykarki i olsztyńscy siatkarze, ale coraz trudniej im podjąć rywalizację z najlepszymi. Jakże często zdarza się jednak, że w tych najlepszych zespołach, grają... studenci.

Gdybym był działaczem AZS, postawiłbym sprawę jasno. Akademickie Kluby Sportowe istnieją właśnie po to, by skupiać w swoich szeregach młodzież akademicką. Tak, jak górnicy nie reprezentują barw klubów kolejowych, a spółdzielcy — gwardyjskich, tak i studenci nie powinni grać w klubach innych niż AZS. Rzecz jasna dotyczy to nie jedynie dyscypliny, które są w AZS uprawiane. Gdy w Poznaniu studia rozpocznie np. piłkarz Lecha czy bokser Olimpij, nikt nie może mu stawiać przeszkód w kontynuowaniu kariery w klubie poza akademickim. Kiedy jednak zespół AZS w jakiejś dyscyplinie reprezentuje dobry poziom, to powinien zrzekać w swoich szeregach wszystkich studentów. Nie może być bowiem sytuacji, że student grający w AZS otrzymuje mniejsze świadczenia od kolegi reprezentującego ten sam poziom sportowy, będącego w tej samej uczelni i na tym samym roku, tylko dlatego, że tamten broni barw innego klubu. To jest po prostu niemoralne. A obecnie, gdy dążymy do odnowy życia, w tym również moralnego, sytuacji takiej tolerować nie sposób.

Słyszczę już głosy oburzenia, że takie działanie upodobał klub by akademickie do wojskowych, które powołując zawodników, wzmacniają swój skład kosztem innych. Otóż wyjaśniam od razu, że obie sprawy nie mają z sobą nic wspólnego. W Polsce studiowanie nie jest obowiązkiem. Każdy może więc grać gdzie chce. Kto jednak powziął zamiar studiowania w uczelni, ten po jej

ukończeniu wyniesie pewien kapitał na całe życie, i chociaż by ze zwykłej przyzwoitości powinien czuć się czasowo związany ze środowiskiem akademickim. Kto zaś ponad wiedzę przedkłada doraźne korzyści materialne, niech gra w klubie jaki mu się podoba. Nie każdy przecież musi być magistrem.

Gdybym więc był działaczem AZS, poszedłbym do prezesa klubu i poprosił, by na kolegium rektorów szkół wyższych Poznania, którego jest członkiem, wypowiedział następujące słowa: „Droży koledzy, istnieją przepisy wydane przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz GKKFiS w odniesieniu do uczelni sportowych, mówiące, że studenci uprawiający sport są zobowiązani reprezentować AZS. Na bronienie barw innych klubów rektor może wyrazić zgodę jedynie w szczególnych przypadkach. Owo rektorskie prawo jest jednak drastycznie nadużywane (w tym miejscu prezes powinien skierować wzrok na rektora AWF). Apeluję przeto, by dla dobra środowiska, które reprezentujemy, przeanalizować wszystkie przypadki udzielenia zgody na grę poza AZS i skierować sportowców-studentów do klubu, który reprezentować powinni. Zaś zgodę na studia zaoczne wydawać można oczywiście jedynie w przypadkach, gdy kandydaci na nie osoby spełniają wszystkie warunki określone przepisami”.

Gdybym był działaczem AZS, udałbym się jeszcze do organizacji studenckich, zarówno tych dawno istniejących, jak i nowo powstałych. Działają one na rzecz środowiska i powinno im również zależeć na tym, by sport akademicki prezentował się okazale. Z pewnością organizacje owe mogą wiele uczynić, by studenci przysparzali laurów klubom akademickim. Działaczem AZS jednak nie jestem, żadnych zamierzeń podejmować więc nie będę, bo nie moje to zadanie. Będę natomiast bacznie przyglądał się, jak radzą sobie z problemem ludzie za sport akademicki odpowiedzialni. Bo to, że Akademicki Związek Sportowy powinien być klubem zrzeszającym w wszystkich studentów, oczywiste jest dla każdego, dla kogo takie pojęcia jak prawo i moralność nie stawały jedynie frazesów.

WIESŁAW LUCZAK

Remis Pocztowca z Siemianowiczką

Na niezłym poziomie stały spotkania Pocztowca z Siemianowiczką w drugiej serii spotkań o halowy puchar PZHT w hokeju na lodzie. Goście od lat odnoszą sukcesy w hokeju halowym, natomiast Pocztowice, silny na boiskach trawiatych, pod dachem nie zantował na razie godnych uwag rezultatów. Dlatego za niespodziankę uznano sobotnie zwycięstwo gospodarzy 13:7 (4:3), którego sam wynik mówi wszystko. Niedzielny rewanż był niezmierzenie za cięty. Niemal przez cały mecz wynik był remisowy. Dopiero w końcówce (m. in. wskutek osłabienia Pocztowca, który po umyślnym przewinięciu Mielnickiego grał w piątkę, a nie w szóstkę) Siemianowiczanka uzyskała wyraźną przewagę i wygrała 12:10 (6:7). W obu zespołach wyróżnili się przede wszystkim bramkarze: Petrykowski i Józefiak w Pocztowcu oraz Kawa w drużynie gości.

W meczach na Śląsku Górnik Siemianowice po wygranych z AZS AWF Katowice 11:10 (6:3) i 16:8 (5:5) został z 5 pkt. samodzielnym przedostatnim grupy I. Wyprzedza on: Pocztowca — 4 pkt. Wartę — 3, Siemianowiczkę — 1, AZS po 2 pkt.

W grupie II rozegrano tylko 2 mecze w Pabianicach (Lech wyjechał na turniej do Włoch). Prowadzący w tabeli Budowlani Białego-Białą pokonali Budowlanych Łódź 8:6 (1:3) i przegrali 6:12 (3:8), ale nadal utrzymał się na czele. Lech jest czwarty — bez punktów. (ad)

WYNIKI-TABELI-WYNIKI

Koszykówka

II LIGA MĘŻCZYZN GRUPA B

Lech — AZS W-wa	95:76 i 113:89
Gwardia — Pogoń	85:105 i 73:108
Stal — Zastal	104:94 i 76:81
AZS Koszalin — Spójnia Stargard	72:68 i 90:66
Spójnia Gdańsk — Astoria	108:58 i 78:91
1. Lech	18 36 1792—1435
2. AZS W-wa	18 31 1631—1438
3. Spójnia Gdańsk	18 30 1609—1457
4. Pogoń	16 26 1472—1437
5. Zastal	18 26 1611—1602
6. Spójnia Stargard	18 24 1488—1571
7. Astoria	18 24 1434—1568
8. AZS Koszalin	16 22 1297—1377
9. Gwardia	16 18 1300—1583
10. Stal	12 15 977—1143

II LIGA KOBIET GRUPA B

Znicz — Olimpia	64:51 i 66:74
AZS W-wa — AZS Gdańsk	57:54 i 60:65

AZS Toruń — Polonia	56:63 i 50:72
Start — AZS Zielona Góra	78:58 i 94:86
Czarni — Widzew	87:68 i 94:86

1. Polonia	16 30 1091—849
2. Olimpia	16 30 1186—987
3. Start	16 27 1217—1055
4. AZS Gdańsk	16 26 1054—985
5. AZS W-wa	16 25 983—884
6. Znicz	16 25 1058—978
7. Widzew	16 22 1020—1125
8. Czarni	16 21 1038—1179
9. AZS Zielona Góra	16 18 982—1224
10. AZSToruń	16 16 888—1240

Siatkówka

II LIGA MĘŻCZYZN GRUPA I

Budowlani — Gwardia	2:3 i 2:3
Mazowsze — Calisia	0:3 i 0:3
Lechia — Stal Stocznia	2:3 i 1:3
Włocławia — Wifama	0:3 i 1:3
Narew — Posenia	3:2 i 2:3
1. Stal Stocznia	16 13 45—19
2. Wifama	16 12 22—26

3. Posenia	16 11 33—24
4. Narew	16 10 37—33
5. Lechia	16 9 36—27
6. Calisia	16 8 29—27
7. Gwardia	16 6 29—34
8. Budowlani	16 5 29—39
9. Włocławia	16 5 25—38
10. Mazowsze	16 1 11—45

II LIGA KOBIET GRUPA I

Warmia — Polonez	2:8 i 2:3
AZS Biała Podlaska — Sarmata	2:3 i 3:1
AZS AWF Poznań — Spójnia	3:2 i 3:1
Start — Budowlani	1:3 i 0:3
AZS W-wa — Gedania	3:1 i 3:1

1. Gedania	16 13 43—23
2. Polonez	16 12 42—28
3. Warmia	16 11 41—20
4. AZS W-wa	16 11 38—26
5. Budowlani	16 8 32—27
6. AZS Biała Podlaska	16 7 32—36
7. AZS AWF Poznań	16 7 29—34
8. Sarmata	16 6 30—40
9. Spójnia	16 3 23—44
10. Start	16 2 23—46